Nr 204b. Dnia 11 sierpnia. Sobota. Dnia 30 lipca (11 sierpnia) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe:

w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze na pamiątkę *Przemienienia Pańskiego*, odłożone z upłynionego poniedziałku—i

w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą, jako obchód pamiątki *św. Wawrzyńca* męczennika, odłożony z dnia 10 b. m.

— W poniedziałek (pojutrze) w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście przypada konkluzja nabożeństwa odpustowego, rozpoczętego w dzień Przemienienia Pańskiego.

Nabożeństwo odbędzie się z całą uroczystością z zupełnym odpustem, jak w pierwszy dzień obchodu pamiątki Przemienienia Pańskiego.

Takież nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

— Ewangielja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 13-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 17-tym „*O uzdrowieniu 10-ciu trędowatych*”.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie sumy wykonaną będzie na chórze kościelnym przez amatorów pod kierunkiem p. Rosłońskiego i ze współudziałem orkiestry p. Sonnenfelda, wielka msza Mozarta in C.

Przegląd polityczny.

Informacje nasze zapowiadały od dłuższego czasu ustąpienie hr. Alfreda Potockiego, namiestnika Galicji, z tejże posady, na połowę sierpnia. I rzeczywiści ewczorajsza *Wiener Ztg* przyniosła nareszcie akt monarszy, uwalniający hr. Potockiego od jego obowiązków. Pora, w której namiestnik galicyjski ustępuje, pozbawia ten fakt charakteru politycznego, który miałby z pewnością w innym sezonie politycznym. Zdaje się, że istotnie usunięcie się hr. Potockiego z widowni życia publicznego (na zawsze lub może na czas dłuższy) przypisać należy w obecnej chwili tylko znużeniu i chorobie. Hr. Potocki zanadto jest wielkim panem, aby godność rządową, którą piastuje, uważać chciał za służbę. Od nazbyt długiego czasu jest on już namiestnikiem w Galicji, aby zajęcie to mu nie spowszedniało. Entuzjastą administracyjnym w stylu hr. Gołuchowskiego hr. Potocki nie był nigdy...

Cierpienia zresztą, którym od dłuższego czasu ulegał, przyśpieszyły zapewne wykonanie powziętego zamiaru. Z usunięciem się hr. Alfreda Potockiego z areny politycznej nie usuwa się z porządku dziennego w Austrji żadna wybitna idea, żaden system, żaden społeczny albo państwowy program. Były namiestnik Galicji nie bywał mężem inicjatywy w swoim kilkunastoletnim zawodzie publicznym. Cechowała go wszakże inna nieposledniej w dzisiejszych stosunkach austrjackich wartości zaleta: posiadał on takt polityczny i usposobienie pojednawcze. W tym kierunku Galicja wiele mu niezawodnie zawdzięcza: przyczynił on się niemało do uśmierzenia waśni wewnętrznej pomiędzy ludnością polską i rusińską; nie drażnił rusinów, ale w zakresie słuszności spełniał uprzedzająco ich życzenia, zaspakajał ich narodowe potrzeby. Jeżeli dzisiaj większość rusinów galicyjskich weszła w sojusz z ludnością polską, jak o tem świadczy wynik ostatnich wyborów sejmowych, to znaczna część zasługi spada ztąd na hr. Potockiego, na jego usposobienie roztropnie wyrozumiałe.

Następca hr. Potockiego, dotychczasowy wiceprezydent namiestnictwa, p. Filip Zaleski, syn znanego poety i zbieracza pieśni ludowych, Wacława z Oleska, który w dawnej przedkonstytucyjnej erze był także gubernatorem cesarskim w Galicji, w zapatrywaniach, skłonnościach i talentach wiele duchowego pokrewieństwa zdradził ze swym poprzednikiem. Można być pewnym, że nie da on ucha podszeptom nienawiści narodowej, że zechce i potrafi łagodzić kontrasty tak samo, jak hr. Potocki. Za dobrego administratora uchodzi p. Zaleski oddawna.

Z Bukaresztu piszą do monachijskiej *Allg. Ztg:*

„Pierwszorzędną dzisiaj dla Rumunji sprawą jest kwestja projektowanych fortyfikacyj. Utrzymuje ona świat tutejszy w natężeniu i zajmuje prawie wyłącznie cały naród. Począwszy od kół rządowych, a skończywszy na najniższych warstwach ludności—wszyscy zainteresowani tą są sprawą, zapatrując się na nią najrozmaiciej. Gdy wyższe sfery trawi formalna gorączka fortyfikacyjna, średnie i niższe klasy nie okazują bynajmniej zapału dla fortyfikacyjnych planów, ani też nie podzielają zdania tych, którzy starają się wmówić, że po ukończeniu obwarowań nastanie dla Rumunji nowa era pomyślności i bezpieczeństwa. Dzisiaj już ogromne wydatki na wojsko dają się uczuwać dotkliwie uboższej ludności, to też budzi się coraz silniejsza agitacja przeciw projektom fortyfikacyjnym, dla urzeczywistnienia których musi rząd nałożyć na mieszkańców zdwojone ciężary podatkowe. Aby zrozumieć to niezadowolenie, należy bliżej określić do czego rząd dąży. Nietylko stolica ma być zamieniona w olbrzymi obóz oszańcowany, na wzór Paryża, lecz oprócz tego ma być urządzony ogromny szereg przerzynających cały kraj warowni, a z tych najsilniejsze będą wznosiły się wzdłuż granicy od strony Austrji. Koszta fortyfikacyj obliczono na 500 miljonów franków, a będą niezawodnie większe, gdyż, jak wiadomo, wszystkie preliminarze mają wadę, że bywają zazwyczaj przekraczane.

„Tak przeto młode i wcale niezamożne królestwo będzie musiało oprócz innych ciężarów, wziąć na swoje barki pół miljarda na cele fortyfikacyjne. Taka perspektywa nie może usposabiać różowo klas uboższych. W najściślejszym związku z sprawą obwarowania stoi, jak łatwo zrozumieć, jenerał Brialmont. Jenerał ten ma podobno zamiar opuścić na zawsze swoją ojczyznę i przenieść się na stały pobyt do Rumunji. Mylnem jest jednakże doniesienie, jakoby Brialmont miał otrzymać wysoką rangę w tutejszej armji. Sądząc z rezultatu dotychczasowych rokowań, zdaje się, że jenerał przybędzie do Rumunji w charakterze prywatnym i zamieszka tutaj jako zwykły inżenier. Brialmont żąda jednakże za wypracowanie planów i doglądanie robót 3 procent ogólnych kosztów budowy. Żądanie takie wydaje się zbyt wygórowanem nawet dla naszych kół rządowych, które postanowiły bądźcobądź pozyskać belgijskiego jenerała dla swoich celów. Czynione są zabiegi, aby wyjednać korzystniejsze warunki, czy jednak to się powiedzie, trudno odgadnąć, gdyż jenerał okazuje się nieugiętym i nie chce odstąpić od żądania. Gdyby jednakże trwał w swojem postanowieniu, nie pozostawałoby dzisiaj już nic innego rządowi, jak zgodzić się na uciążliwe warunki.”

Rzeczpospolita szwajcarska rokuje od dłuższego czasu z rządem Stanów Zjednoczonych o zawarcie traktatu, który powierza załatwienie wszelkich sporów międzynarodowych, mogących wybuchnąć pomiędzy obu państwami, sądowi rozjemczemu. Każda strona, wedle projektu owego traktatu, mianowałaby jednego sędziego z obywateli nie należących do odnośnego państwa i na terytorjum jego niezamieszkałych. Ci obieraliby superarbitra. W razie niemożności zgodzenia się na wspólnego kandydata, superarbitra mianowałby rząd jednego z państw neutralnych. Obydwa państwa obowiązują się honorem w przeciągu miesiąca spełniać wyroki sądu rozjemczego. Traktat obowiązywać ma przez lat 30-ci. Projekt ten — to istna sielanka w porównaniu ze stanem politycznym reszty świata —„cywilizowanego”.

Br. Z.

Pudrowane róże.

D'e lieblich thun mit Allen will,
Die macht es keinem recht;
Die Tausenden gefallen will,
Gefällt nicht Einem recht.

Mirza-Schaffy

Zatem nie o nóżkach!

Sam już wyraz ten wymawiam z trwogą, wiedząc dokładnie, iż codzienni przyjaciele moi wykażą mi wnet czarno na białem, iż nie pierwszy po Adamie go używam.

I — nie o warszawiankach...

Bo spotkał mnie los owego autora dziełka pod tytułem „Złote jarzmo małżeńskie”, któremu, parę wieków będzie temu, dały damy nasze taką odpowiedź, iż dziś jeszcze czytając ich replikę pt. „Gorzka wolność młodzieńska”, ciarki przechodzą po skórze... Powiedziano mi, jak ongi jemu, iż należę do tych, którzy „zwalają wszystko na białą płeć, sami do siebie nic złego nie widząc”. Powiedziano mi... ale mniejsza: być może, iż omyliły mię pozory... i przeto o tych pozorach dziś słówko.

Poeci, którym tyle opacznych wyobrażeń o kobietach zawdzięczamy, zgodzili się jednogłośnie na to, iż każda bohaterka najfatalniejszego nawet sonetu musi koniecznie mieć lica... alabastrowe. W dodatku miewa ona czasem, stosownie do wymagań rymu, włosy krucze, ząbki jak perełki, usta jak wiśnie, a w najgorszym razie, gdy już niczego niema do pochwalenia, co najmniej... wiotką kibić!

Nie uwierzył temu nikt — uwierzyły tylko w to same bohaterki lub te, którym zdawało się, iż są niemi i wszystkie z zadziwiającą jednozgodnością jęły przemyśliwać nad tem, jakby to też przyswoić sobie rzeczone zalety?

Była to recepta. Chodziło o to, by ściśle do niej się zastosować.

Z drugiej strony, te którym się przepisy artystycznej estetyki podejrzanemi wydawały, konsultowały gusta najbliższego swojego otoczenia i najzaufańszych przyjaciół.

I tak był czas gdy sentymentalną bladość wysoko ceniono jako oznakę tryumfu ducha nad brutalną materją, gdy kochanek kochanki pytał: „czyś ty nie chora?“ i twierdząca odpowiedź sprawiała mu niewymowną rozkosz. Chcąc nie chcąc trzeba było dla idei umierać na suchoty lub przynajmniej mieć pozór Violetty. Piętnastoletnie dzieweczki piły ocet i żywiły się wyłącznie kalafiorami.

Inny kraj—inny obyczaj. Dotąd w Turcji i Egipcie otyłość uważaną jest za szczyt wdzięku—przeto tamtejsze panie tuczą się formalnie mięsem kury roztartem na miazgę z migdałami i pistacją.

A wszystko to i inne, o którem poniżej, w jakim celu?

Powiada starożytne podanie, iż gdy Junona potrzebowała w szczególniejszy sposób przypodobać się Jowiszowi, brała na się przepaskę niezwykle piękną, która kształty jej wdzięcznie zarysowywała. Pożyczała przepaski owej od boskiej Afrodyty, która wspaniałomyślnie przychodziła w pomoc przyjaciółce. Zaczarowana przepaska Afrogenei, podbijająca wszystkie serca, była — dodajmy — pierwszą formą nowoczesnego gorsetu.

Tak tedy geneza kokieterji sięga zamierzchłych wieków. Doszła ona rychło do stopnia tej rafinerji, jaką dziś poszczycić się mogą panie nieprzebierające w środkach, by dopiąć celu — przypodobania się.

Sposoby te i środki — iż dziś tylko ograniczymy się na zewnętrznych oznakach — są tak liczne i ciekawe, iż całyby traktat o nich napisać było można.

Bibliophile Jacob podaje przepis kąpieli używanej przez panią Tallien: „Bierze się na 20 funtów poziomek, dwa funty malin, rozciera się i wlewa do wanny letniej wody.” Następnie całe ciało naciera się gąbką napojoną mlekiem i perfumami. Na resztę przedwstępnych przygotowań rzucamy zasłonę...

Nie wspominam nawet o kataplazmach z roztartego w oślem mleku chleba przez noc na twarzy trzymanych, o boraksowej wodzie, olejku z gorzkich migdałów itp. Kwaśne mleko, rosa poranna, świeża cielęcina, żółtka od jaj, wszystkie amandiny i ogórkowe wody, są to niewinne środki, podtrzymujące świeżość cery i delikatność płci—właściwe przystrajanie się rozpoczyna się dopiero od chwili, gdy w rączce, starannie z „gold-kremu” otartej, błyśnie nieoceniona, jedyna... zajęcza łapka.

Oto przed biegłą artystką stoją rzędem w proszku i w płynie najprzedniejsze wytwory zagranicznych

Papiery Lublina na rynku pieniężnym Warszawy.

Warunki kredytu, nawet hipotecznego, są na prowincji tak trudne, iż przełamanie ich i utworzenie czysto lokalnych instytucyj kredytowych stanowi bezwątpienia najpilniejszą sprawę miast naszych.

Lecz w jaki sposób, w jakiej formie rozstrzygnąć tę sprawę?

Czy powołać do udziału wszystkie siły miejscowe, związać je ogniwem wspólnej odpowiedzialności i dopiero na utworzony w ten sposób kapitał gwarancyjny zaciągać pożyczki na największym w kraju rynku pieniężnym w Warszawie? Czy może ograniczyć się na jednej tylko sferze miejscowych kapitalistów i szukać kredytu hipotecznego z gwarancją nieruchomości? Słowem, czy tworzyć stowarzyszenia wzajemnego kredytu na wzór istniejącego w Warszawie dla dwóch gubernij, czy kasy zaliczkowo-wkładowe z udziałem przemysłowców, jak to zrobiły już Wiskitki, Kutno i Grójec, czy wreszcie towarzystwa kredytowe miejskie, jakie posiadają dotąd dwa tylko miasta—Warszawa i Łódź?

Jest to kwestja, trudna do rozstrzygnięcia, nietyle w zasadzie, ile w praktyce.

Każdy bowiem zgodzi się na to, iż większe ogniska życia ekonomicznego mogą mieć stowarzyszenia, kasy i towarzystwa razem, lecz każdy też przyzna, iż miast takich posiadamy jeszcze niewiele. Chociaż więc wszystkie chorują oddawna na brak kapitałów, wyleczyć się jednak nie mogą własnemi środkami. Zresztą, jest to rzeczą zupełnie naturalną. Ten kto nie ma pieniędzy, nie może zakładać banku, nie może własnemi zasobami zaradzić swoim brakom, przeciwnie, musi szukać pomocy zewnętrznej.

Przykład ten ma równie dobre zastosowanie nietylko w sferze interesów indywidualnych, lecz i zbiorowych. Miasto biedne pozbawione jest wszelkich środków radykalnego, szybkiego podniesienia swojego dobrobytu. Założy towarzystwo miejskie i wypuści listy zastawne? Wystawmy sobie na giełdzie warszawskiej listy np. miasta Suwałk! O podobnych środkach nawet marzyć nie można. Trudno przecież wymagać, ażeby pieniądz bawił się zawsze w filantropję...

To też większość miast naszych, pozbawiona środków samozaradczych, musi szukać pomocy na zewnątrz i tylko powoli wyrabiać grunt do własnego budynku finansowego; może np. zakładać drobne kasy zaliczkowo-wkładowe, stowarzyszenia i t. d., podnosić przez nie przemysł, słowem dążyć do wytworzenia takiej i tak licznej klasy kapitalistów, któraby z czasem była zdolna silnie poprzeć miejscowe interesy na większym rynku pieniężnym.

Co się zaś tyczy pomocy zewnętrznej, o której wspomnieliśmy przed chwilą, to ta od dawna jest wyczekiwana, dotąd niestety bez skutku; dziś, jedynie Bank polski śpieszy z sukursem miastom naszym.

W takich warunkach wszystkie miasta oglądają się tylko na projekt banku hipotecznego, wyczekując błogosławionej chwili ostatecznego zatwierdzenia nowej instytucji; bank bowiem na pierwszym planie swoich operacyj musi postawić pożyczki na hypotekę miejską, pożyczki amortyzacyjne, uwalniające właścicieli nieruchomości z jarzma lichwiarskiego kredytu.

Takie kombinacje nasuwają się na myśl, gdy mowa o kredycie miejskim w ogóle; przechodząc jednak do szczegółów, dostrzegamy kilka niewybitnych wprawdzie, lecz w każdym razie zasługujących na odróżnienie wyjątków od powyższych wniosków.

Gdybyśmy rozklasyfikowali nasze miasta na szczegółowe grupy, otrzymalibyśmy ich cztery: do pierwszej wypada zaliczyć jedną tylko Warszawę, do drugiej znowu jedną tylko Łódź, jako ognisko życia fabrycznego, które w ostatnich czasach zrobiło olbrzymie postępy na polu ekonomicznem, do trzeciej kilka miast, zajmujących pośrednie miejsce między Łodzią a miastami obumarłemi pod względem przemysłu i handlu, t. j. Lublin, Kalisz i Piotrków, do czwartej wreszcie wszystkie pozostałe.

Nas w tej chwili zajmuje przedewszystkiem grupa trzecia, w której pierwsze miejsce należy się Lublinowi—gdy mowa o kredycie hipotecznym czysto miejskim i Kaliszowi—gdy mowa o kredycie przemysłowym.

Sądzimy, iż trzy te miasta: Lublin, Kalisz i Piotrków, posiadają już tyle siły własnej że mogą podjąć i przeprowadzić niejedną sprawę ekonomiczną, lokalną. Lecz z drugiej strony, czy miasta te dorosły do instytucji towarzystw kredytowych? Czy listy zastawne Lublina lub Kalisza znajdą dość chętnych—naturalnie nie na miejscu, lecz na rynku pieniężnym Warszawy, czy też przy najbardziej sprzyjających okolicznościach znajdą się w ręku kilku bankierów, których losy — w sferze finansowej tak zmienne—będą oddziaływały na losy naszych instytucyj?

Jeżeli odpowiemy tak, to czy nie lepiej byłoby zaczekać na pomoc zewnętrzną, na bank hipoteczny, własne zaś siły ująć w formę bardziej skromną, lecz też bardziej właściwą—stowarzyszeń na wzajemności opartych? Wstrzymujemy się od wydania stanowczej w tej mierze opinji... Lublin bowiem podjął niedawno myśl urządzenia towarzystwa kredytowego i podobno jest dziś na drodze do szybkiego urzeczywistnienia tego projektu. Musi więc czuć się na siłach.

Jakież to są te siły? Miasto Lublin posiada dziś 496 posesyj murowanych, ubezpieczonych na sumę 2,893,290 rs. i dających rocznego dochodu 478,963 rs. Biorąc więc średnie cyfry wypadnie, iż jedna posesja jest ubezpieczona na 6,000 rs. i daje 1,000 rs. rocznego dochodu. Dane te jeszcze nic nie mówią. Należy je porównać z danemi innego miasta, najbardziej do Lublina zbliżonego. Wprawdzie trudno wynaleźć podobny materjał porównawczy, gdyż ani Warszawa, ani Łódź do tego się nie kwalifikują, chcąc jednak mieć jakikolwiek punkt oparcia do oceny projektu, musimy, z ogromnemi naturalnie zastrzeżeniami, użyć do tego celu stosunków łódzkich. Otóż Łódź posiada 730 posesyj, ubezpieczonych w sumie 7,271,613 rs., przynoszących 1,471,571 rs. dochodu rocznego, tj. jedna posesja łódzka ubezpieczona na 10,000 rs. daje 2,000 rs. dochodu. Widzimy więc, iż Łódź jest dwa razy zasobniejsza od Lublina.

Na pozór jest to różnica może jeszcze nie olbrzymia, zawsze jednak o tyle wielka, iż może stanowczo zaważyć na losach projektu lubelskiego.

W warunkach wyżej wskazanych jaką pożyczkę mógłby zaciągnąć Lublin? Jeżeli dopuścimy pożyczkę, zresztą przez prawo pozwoloną, do wysokości 5 razy pomnożonego dochodu, to jej suma wyrówna szacunkowi asekuracyjnemu. Pożyczka taka naraziłaby towarzystwo na upadek. Na samym więc wstępie powstaje potrzeba wyjątków od norm, ogólnie przyjętych w innych tego rodzaju instytucjach...

Projekt ogranicza pożyczkę do wysokości dochodu, pomnożonego przez $3^1/_2$, a więc do wysokości 2-ch miljonów rs. z górą. Listy zastawne lubelskie, rzecz prosta, nie będą szukały tych dwóch miljonów w Lublinie, który nie ma w odpowiedniej liczbie ani kapitalistów, ani bankierów, ani przemysłowców. Lublin może dostarczyć wierzycieli przedsiębiorstwa zyskownego, akcyjnego, lecz gdy mowa o skromnym procencie i pożyczce amortyzującej się w ciągu $27^1/_2$ lat, nikt chyba nie będzie liczył na jego udział. Pozostaje więc jeden jedyny rynek pieniężny—Warszawa.

Tu projektodawcy lubelscy powinni również zasięgnąć przykładu z Łodzi, a ten cóż im wskaże? Oto od czasu jak istnieje łódzkie towarzystwo kredytowe jego listy zastawne pozostają wciąż w ukryciu, nawet w cedułach giełdowych nie zawsze notowane. U kogo więc szukać będą lokacji te dwa miljony rs. listów zastawnych Lublina?

Odpowiedzi na to pytanie może udzielić tylko grupa kapitalistów, która nowe towarzystwo weźmie pod swoją egidę.

Tak się też zapewne stanie... A wówczas? Losy instytucji publicznej pozostaną w zależności od losów kilku domów bankierskich...

Jeżeli takie mają być warunki egzystencji towarzystwa kredytowego m. Lublina, to jego projektodawcy powinni dobrze się namyśleć, zanim postanowią działać.

Dziś—powtarzamy raz jeszcze—miasta nasze mogą zakładać stowarzyszenia wzajemnego kredytu, stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowe itd., lecz kredyt amortyzacyjny może im otworzyć tylko instytucja ogólno-krajowa, w rodzaju projektowanego banku hipotecznego.

Do tak potężnych środków samopomocy jeszcze miasta nie dorosły.

Wandalin.

„The revolt of man".

W ostatniej gawędzie Jana Lama, umieszczonej w *Gaz. lwow.*, czytamy między innemi co następuje:

„Gdy już w teraźniejszości niema nic ciekawego, a przeszłość jest dziedziną historyków, duch ludzki zwraca się ku przyszłości.

Tego zdania był snać p. Walter Besant, gdy się zabierał do pisania powieści pod tytułem: „*The revolt of man*" (bunt mezkiego rodzaju).

Natchnęły go amerykańskie i angielskie żądania emancypacji kobiet, chociaż nawiasem powiedziawszy, kobiety w Anglji żądają na razie tylko tego, co u nas ustawa wyborcza oddawna przyznaje niewiastom własnowolnym, opłacającym podatek, posiadającym nieruchomość i t. d. Żądają one tylko czynnego prawa wyboru. Pan Besant przenosi nas atoli w stulecie, w którem postęp zaszedł nierównie dalej...

---

laboratoryj, począwszy od tz. weneckiej kredy i pulweryzowanej pianki, którą zwłaszcza amerykanki nacierają sobie ramiona, a kończąc na wszystkich metalicznych niedokwasach. Po krótkiem wahaniu decyduje się na „*Lait de perles...*" nadające piękną chwilową białość zawiędłej twarzy. Lecz nie!— dziś właśnie nie o sentymentalność jej chodzi—dziś musi kipieć życiem, musi udawać, iż szaleje, że policzki jej płoną... Ręka jej sięga gorączkowo w stronę, gdzie w kryształowych flakonach i słoikach spoczywają zapasy werwy i ożywienia. Oto najdroższy róż ze wszystkich, krokosz czyli „*Rouge végétal*", kosmetyk rozpowszechniony głównie w angielskim arystokratycznym świecie, a rozciera się go delikatnym pędzelkiem z wielbłądzich włosów. Nieco dalej czerwieniejący dopiero po niejakim czasie „*Chinese Card Rouge*", opodal wynalazek świeży, biała pomada, nabierająca po roztarciu na twarzy barwy różowej, tz. „*Schnouda*"... któż wszystkie zliczy!

Nie koniec na tem. Dla większego złudzenia na powłoce bielidła maluje sobie delikatnie pędzelkiem z koziej skórki—niebieskie żyłki przebiegające skronie.

Brwi również nie zostaną pominięte. Chińskim tuszem w różanej wodzie rozpuszczonym poprawia się ich rysunek, zaokrągla wdzięczne ich łuki. Co za rozkosz mieć chiński tusz pod ręką i nie potrzebować uciekać się do środków tak prymitywnych jak szpilka od włosów okopcona na świecy, którą czernią sobie brwi istoty z konieczności oszczędne!

Oczy najwięcej zabierają czasu. Trzeba najpierw rzęsy poczernić startem na miałko antymonium siarki. Połysk oka staje się silniejszym w miarę powiększania się źrenicy: w tym przeto celu narkotyzuje się oko belladonną (owe haniebne „*Onguent*", „*Drops for eyes*" etc.), przedłuża się je ołówkiem, a paluszkiem umaczanym w t. zw. „*Eau antipsorophthalmique*" zwilża się powieki, aby ustrzedz je od zaczerwienienia. Wreszcie gdy wypada być znużoną, przybitą i stwierdzić widocznie noce strawione w bezsenności i rozpaczy, dodają się pod oczami sińce, wielce rozczulające tkliwe serca...

Tak tedy pozostają tylko usta, dla farbowania których używa się róż w listkach („*Rouge en feuilles*"), zwilżony lekko i roztarty następnie na wargach. Wierzchniej nadto wardze dodaje się niebieskawy odcień, naśladujący ów delikatny puszek z wielu względów wysoko przez znawców ceniony.

Cóż jeszcze? Włosy i ząbki przynoszą jej z miasta już przygotowane jak należy. Suknia nadaje kształt dowolny kibici, biust uzupełnia się stosowną ilością waty i — oto pani naszego serca, ideał, ucieleśniony anioł, zbłąkany na ziemię!

Patrzcie co za lica alabastrowe, jakie krucze włosy, co za śnieżne ramiona, jakie ust korale, co za blask w jej oczach, jakie boskie kształty, rzeźbione zda się dłutem Praxytelesa!

I sądzicie, malowane panie, iż my nie wiemy, że wy jesteście ową Junoną, strojącą się w pożyczoną przepaskę Afrodyty? Sądzicie, iż nie widzimy tego, z jaką ostrożnością przykładacie do oczu batystową chusteczkę, aby nie zostały na niej ślady chińskiego tuszu? Sądzicie, iż po walcu strzepując z klapy fraka „*Enamel Powder*" pamiętamy jeszcze wasze przed lustrem wystudjowane półuśmiechy i zalotne przechylania główki? Sądzicie, iż nam nie żal was— biedne róże pudrowane?

Pensjonarka pryska sobie w oczy skórką cytryny, słyszała bowiem od koleżanki, iż to znakomity środek dla dodania blasku oczom, które przecież niczego więcej nie pragną, jak tylko zaiskrzyć się i błysnąć najpiękniejszem szczerem uczuciem; panna na wydaniu sądzi, iż z wieku jej i z urzędu ten zaszczyt należy podobać się jaknajwiększej liczbie młodzieńców; młoda mężatka rozpoczyna walkę z rywalkami i chwyta się wszelkich środków — reszta kobiet widzi w bielidle i różu deskę zbawienia.

Pensjonarka przez niedorzeczność zaprawia się do kokieterji i kłamstwa, panna uczy się przywiązywać główną wagę do swych wdzięków, mężatka oszukuje męża, matka dzieci, „westalka domowego ogniska", zapomina, iż uszanować swą godność jest jej obowiązkiem.

To są moralne skutki tak napozór niewinnej zabawki, jak rozcieranie po twarzy „*Blanc français*"...

Tak mimowoli żart nam się urwał na ustach, wróciliśmy do bynajmniej niewesołych myśli i zarazem—niestety!—na bruk Warszawy.

Ale sza!... nasze róże nie potrzebują przecież bielidła i różu? My nie mamy pudrowanych róż i wolno mi wobec wszystkich pań naszych powtórzyć za poetą:

Oddam ja wszystkie sztuczne kwiaty
Za jeden świeży kwiat!

Stenio.

Z czynnego prawa wyboru wyrobiło się bierne, w parlamencie zasiadało coraz więcej kobiet, stał się on widownią drobiazgowych swarów i w końcu zniesiono go wraz z monarchją, a miejsce dzisiejszych instytucyj zajęła oligarchja kobieca, a wszystko to dzięki wydanemu hasłu „uwielbiania w kobiecie ideału stworzenia...“

Dosyć, że kobiety nietylko rządzą, ale opanowały wszystkie zawody nie wymagające fizycznej siły. Profesura, urząd, sąd, sztuka, nauka, wszystko to stało się wyłączną własnością kobiety, nawet wyższe posady oficerów gwardji. Mężczyzna jest tylko parobkiem, cenionym o tyle, o ile ma silne muszkuły i kości...

Piękny ten stan rzeczy ma atoli swoje ciemne strony.

Ponieważ kobieta, zdaniem p. Besant, patrzy więcej na środki niż na cele, więc między innemi skasowała koleje żelazne, maszyny parowe, żeglugę morską i t. d., dla „uniknięcia nieszczęśliwych wypadków“. Liverpool i Manchester stały się wskutek tego stacjami klimatycznemi o przecudnem powietrzu, ale przemysł i handel ustały, a produkcja zmniejszyła się wszędzie, bo mężczyźni, którym płeć panująca odbiera ich zarobek, robią tylko tyle, ile koniecznie muszą. Ponieważ dalej—zawsze zdaniem p. Besanta — „kobiety mają umysł wyłącznie receptywny, i nigdy jeszcze nie zbogaciły świata o żadną ideę“, więc w nauce, w religji i w sztuce daje się czuć zupełna stagnacja. Niezadowolenie wzrasta, nietylko bowiem w zakątkach wiejskich pełno jest mężczyzn, przejętych dawną arogancją, ale co gorsza, młodsza część płci pięknej mruczy także bardzo głośno...

Między mężczyznami panowałyby kobiety młode i piękne — w państwie kobiecem, naturalnym biegiem rzeczy, biorą górę stare i brzydkie baby, którym mężowie jakoś bardzo szybko umierają; ztąd popyt na ten artykuł jest u wyższych urzędników, czyli raczej urzędniczek, bankierek i t. d. tak wielki, że chociaż oddawna weszło w modę, iż niewiasta bierze męża, a nie mąż żonę, to jednak żadna kobiecina przed 40-ym rokiem życia nie może dochrapać się najmniejszego mężulka!

W takich to warunkach „pierwsza lady skarbu“, 60-letnia „mężyni stanu“, rzuca swoje oczko na 20-letniego lorda Chester, który nie wiedząc o tem, jest prawowitym dziedzicem korony, i którego jakaś rozumna profesorka wychowała starannie, po nad płeć jego i przygotowała go tym sposobem do wysokiej godności, jaka go czeka. Kocha się w nim młoda i piękna lady Carlyon, obudza w nim, wrodzoną mu zresztą dzielność, i stawia go na czele powstania. Lord Chester maszeruje na Londyn, napędza „pierwszą lady skarbu“ i wszystkie inne „mężynie“, zasiada na tronie, żeni się z lady Carlyon i przywraca dawny porządek rzeczy...

Wszystko to bardzo zabawne, ale niemożliwe. Emancypacja kobiet, tak jak ją pojmują niektóre jej fanatyczki, byłaby początkiem nie panowania kobiety, ale takiej „walki o byt“, jaka się zapewne odbywała między nią a mężczyzną w pierwszych początkach ludzkości. W walce tej kobieta musiałaby uledz, i postradałaby przytem stanowisko, które jej zapewniły wieki cywilizacji, idącej dzisiejszym trybem.

Nie przeszkadza to temu, że „*The revolt of man*“ jako satyra jest bardzo zajmującą książką.“

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Specjalna komisja, mająca dokonać rewizji ustaw karnych, urządzona w ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczyna swoje czynności w pierwszych dniach października r. b.

= *Warszawskiemu dniew.* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż ogłoszone zostały przepisy o karach za przekroczenia ustawy o podatku tytuniowym i o sposobie prowadzenia spraw dotyczących tych przekroczeń.

= Według świeżo powziętego przez ministerjum skarbu projektu, wszelkie sprawy wynikłe z naruszenia przepisów ustawy celnej oraz rozporządzeń o podatku handlowo-przemysłowym mają być roztrząsane zgodnie z zasadami ogólnej procedury sądowo-administracyjnej.

= Pomiędzy ministerjum skarbu a ministerjum sprawiedliwości wywiązała się obecnie korespondencja w sprawie niedoborów, ciążących na rejentach miejskich z tytułu podatków, opłacanych od aktów notarjalnych na rzecz miast. Według powziętego wskutek tej korespondencji projektu, wspomniane niedobory mają być ściągane od rejentów sposobem egzekucji administracyjnej; niezadowoleni z rezolucji rady miejskiej notarjusze będą mieli prawo zanosić skargi do władzy wyższej.

= Donosiliśmy niedawno o projekcie zmiany dotychczasowego systemu administrowania funduszami, dodawanemi przez gminy lub osoby prywatne na utrzymanie stacyj pocztowych. Według tego projektu, fundusze takie nie miały na przyszłość wpływać do kasy ogólnej, lecz każdy wpływ z tego źródła służyłby wyłącznie dla stacji, na rzecz której został wniesiony. Obecnie dowiadujemy się, iż projekt ten napotkał opozycję w ministerjum spraw wewnętrznych, zmiana zatem projektowana nie wejdzie w wykonanie.

= Dzienniki petersburskie zapewniają, iż w właściwych sferach podjęto projekt ogólnej organizacji straży ogniowych wiejskich i zaznajomienia włościan z zasadniczemi sposobami gaszenia pożarów.

= Minister komunikacyj wydał, jak donosi *Now. wr.*, rozporządzenie, udzielające wszystkim urzędnikom wydziału celnego prawa bezpłatnego korzystania z dróg żelaznych, naturalnie w wypadkach podróży z obowiązków służbowych.

= Z mocy ostatniego rozporządzenia ministerjum komunikacyj drogi żelazne mają prawo pobierać za depesze, wysyłane przez ich linje telegraficzne, opłatę 12-tu kop. od 10-ciu wyrazów i 1-ej kop. za każdy wyraz następny.

= Wydelegowaną została specjalna komisja, złożona z inżenierów miejskich, członków zarządu okręgu komunikacyjnego warszawskiego, oraz delegatów zarządów kolejowych, w celu wybrania najwłaściwszych miejsc pod budowę wiaduktów na szosie wolskiej i powązkowskiej, przeciętej drogą żelazną obwodową.

= W sprawie przyłączenia do Warszawy otaczających ją przedmieść, ministerjum wojny nie zgodziło się na to, aby przedmieście Powązki, położone w bliskości cytadeli, pomiędzy plantem kolei obwodowej, szosą powązkowską i obecną granicą miasta, zostało w obręb miasta wcielonem, zezwala jednak na to, iżby przedmieście wspomnione pod względem administracyjnym należało do magistratu warszawskiego i do cyrkułu policyjnego powązkowskiego; przeciw przyłąceniu innych przedmieść ministerjum wojny nie zaoponowało.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza przepisy, wydane z powodu nowych dopełnień do prawa o akcyzie od trunków i cukru.

= Wskutek rewizji produktów spożywczych, odbytej w dniu wczorajszym przez policję tutejszą na wszystkich rogatkach, skonfiskowano kilka wozów niedojrzałych owoców, kilkanaście beczek fałszowanego mleka, nieświeżego mięsa itp.

= Dorożkarze nr 106 i 22, oraz konduktor omnibusu nr 22 za przekroczenie przepisów o jeździe ulicznej rozkazem policji raz na zawsze pozbawieni zostali prawa zajmowania się dotychczasowemi obowiązkami.

= W instytucie położniczym przy szpitalu Dzieciątka Jezus zaprowadzono wodociągi, oraz urządzono nowy oddział wanien i ustępów.

= W dniu 1-ym września i następnych odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego losowanie listów likwidacyjnych.

= Wkrótce w salach muzeum przemysłowego zacznie się wieczorna nauka rysunków dla dziewcząt; informacji o warunkach przyjęcia udziela kancelarja muzeum.

= Zapis uczennic do zakładu przemysłowo-rękodzielniczego hr. Cecylji Platerówny rozpoczyna się dnia 15-go b. m. i trwać będzie do dnia 31-go t. m.

= W dniu dzisiejszym rozpoczął się kurs omnibusów z placu Krasińskich na Bielany. Omnibusy odchodzą do Bielan o godz. 8-ej rano, 12-tej w południe, 4-tej po południu i 12-ej w nocy; z powrotem zaś wyruszać będą z Bielan o godz. 10-tej rano, 2-ej i 6-tej po południu i 1-ej w nocy.

= Pojutrze otwiera się polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie.

= W dniu onegdajszym opuścił Warszawę, udając się na stałe mieszkanie do Wilna, b. dyrektor kancelarji jenerał-gubernatora, r. t. Rubcow.

= Prezes gminy izraelickiej warszawskiej, dr Natanson, wyjechał za granicę; obowiązki jego pełni zastępczo kurator szpitala izraelickiego, S. Lewental.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na urlopie bawi obecnie z samego dramatu aż dziewięć osób, a mianowicie panie: Rakiewiczowa, Czakówna, Ostrowska, Lebrunowa i Micińska, oraz pp. Królikowski, Ostrowski, Stromfeld i Wolski.

* P. Jan Królikowski powraca w tych dniach do Warszawy.

* Dziś w teatrze letnim „Żydówka“ z p. Zakrzewskim w partji Eleazara i p. Brajninową jako Rachelą.

P. Zakrzewski wystąpi raz jeszcze na żądanie w przyszły poniedziałek w „Marcie“.

* Dziś w teatrze nowym daną będzie po raz pierwszy fraszka sceniczna „Pomyłka pana Lambineta“ oraz wyborna krotochwila Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

* „Nerwowi“, komedja trzyaktowa Wiktoryna Sardou, ma być wkrótce wystawioną na scenie teatru nowego.

* Balet, posiadający dwie *primaballeriny*, obecnie nie ma żadnej, ponieważ panny Adlerówna i Gilska wyruszyły z Warszawy po świeże powietrze...

* „Potępiona“, komedja w czterech aktach oryginalnie napisana, którą teatr lwowski ma przedstawić w przyszłym sezonie jesiennym, nie jest utworem Aleksandra hr. Fredry (syna), ale pewnej młodej damy, ukrywającej swoje nazwisko pod pseudonimem „S. Ola“.

Osoby znające tę sztukę i dyrekcja, która ją przyjęła, utrzymują, iż „Potępiona“ posiada prawdziwe zalety sceniczne, a nawet i literackie.

* P. Bronisław Zawadzki objął redakcję literacką tygodnika poświęconego sztukom pięknym, literaturze dramatycznej, teatrowi i muzyce pt. *Echo muzyczne i teatralne*, które od dnia 1-go października wychodzić zacznie w Warszawie.

Redakcję części muzycznej tego pisma objął już dawniej p. Jan Kleczyński.

Dowiadujemy się, iż redakcja *Echa* zamierzyła pozyskać na sprawozdawczów ruchu artystyczno-literackiego za granicą najcelniejszych pisarzy odpowiedniej narodowości.

O literaturze i sztuce niemieckiej pisać będzie Paweł Lindau, o włoskiej słynny poeta i krytyk Angelo de Gubernatis.

Układy z innemi znakomitościami zagranicznemi są w toku.

Echo muzyczne i teatralne podawać będzie reprodukcje najcelniejszych nowości malarskich i rzeźbiarskich, tudzież oryginalne kompozycje muzyczne krajowych i zagranicznych kompozytorów.

= Z kolonij wakacyjnych.

Przed kilkoma dniami mieliśmy sposobność zwiedzenia jednej z kolonij letnich w dobrach Janów (pod Nowo-Mińskiem), gdzie obecnie przebywa szesnaście małoletnich córeczek Warszawy...

Wybór miejsca nic nie pozostawia do życzenia.

Malownicza okolica, obfitująca w lasy sosnowe, w zupełności odpowiada wymaganiom hygieny, troskliwa zaś opieka właścicielki dóbr p. Trzetrzewińskiej nad powierzonemi dziewczątkami znakomicie przychodzi w pomoc przyrodzie.

Kiedyśmy zajechali przed mały, śnieżnej białości domek, cała gromadka dzieci wysypała się z ganeczku i w jednej chwili otoczyła nas dokoła, dopatrując pośród nas „swych bliższych“.

Chwilę tylko trwał ów dziecięcy przegląd, niebawem bowiem szmer nawpół przyciszonej żywej rozmowy przebiegł przez tę sympatyczną grupę, która z śmiechem i w pląsach wesołych rozsypała się po polu.

Przedstawiwszy się opiekunce dziewczątek, pannie Zamulewiczównie, weszliśmy do domku wyrestaurowanego umyślnie na przyjęcie dziatwy, bardzo czysto utrzymanego, złożonego z dwóch pokoi i kuchni.

Jeden pokój t. zw. „jadalny“, tuż pod oknem mieści długi, na dwóch koziołkach wsparty stół sosnowy, z trzema takiejże długości ławkami.

Drugi pokój, znacznie większy od pierwszego, stanowi sypialnię ogólną.

Na zaimprowizowanych łóżkach, ustawionych rzędem po obu stronach pokoju, leżą świeżo słomą wypchane sienniki, czystemi prześcieradłami i kołdrami z wojłoku nakryte, na kołdrach zaś jaśnieją białością małe poduszeczki, podobnież wypchane sianem.

Skromnie tu, ale wygodnie!

Po godzinnym blisko pobycie w mieszkaniu udaliśmy się wraz z dziećmi do położonego nieopodal lasu.

Wesołe dziewczynki, jak gołębie rozpierzchły się na wszystkie strony, a głośne śmiechy i wykrzykniki tysiącznym echem rozlegały się wpośród drzew.

Panna Z., osoba młoda i sympatyczna, nie krępując w niczem dziewczątek, posiadła zupełne ich zaufanie, a nawet miłość.

Próbkę tego przywiązania mogliśmy widzieć przy pożegnaniu jednej z dziewcząteк, która z powodu choroby matki zmuszona była opuścić kolonję i z rzewnym płaczem żegnała jej kierowniczkę.

Panna Z. kazała w lesie urządzić huśtawkę, na której po ukończeniu grzybobrania, zbierania malin lub poziomek, z okrzykami radości lub trwogi huśtają się dzieci.

Codziennie, jeżeli pogoda po temu, dzieci kąpią się w strudze, płynącej samym środkiem lasu, w niedzielę zaś i święta zajeżdża przed domek wielka drabiniasta fura, słomą wyłożona, na której pod przewodnictwem panny Z. dziewczynki jadą do kościołka w Nowo-Mińsku, o 5 wiorst od kolonji odległego.

Dzieci karmione są umiarkowanie i zdrowo, po większej części mlekiem i mięsem.

Wedle zapewnień panny Z., w początkach pobytu wszystkie prawie dziewczynki porcyj swoich z braku apetytu spożyć nie mogły, dziś zaś, oprócz dawniejszych stałych porcyj, istnieją jeszcze t. z. porcje „dodatkowe", a i te jeszcze okazują się niedostatecznemi.

Byliśmy właśnie obecni przy podwieczorku i przyznać musimy, iż dziewczynki jadły z apetytem, godnym patentowanego żarłoka...

Stan zdrowia dzieci w ogóle jest znakomity.

Mdłe, wybladłe na warszawskim bruku twarzyczki pokrył czerstwy rumieniec, oczy nabrały blasku, a cała postawa dziewcząteк zdradza życie i siły...

Oto co robi wieś z cherlaków miejskich.

= Nowa ochrona.

Donosiliśmy już, że w dniu 7-ym b. m. otwartą została przy ulicy Smoczej w domu pp. Pfeifrów, założona ich staraniem ochrona dla dzieci.

Poświęcenia lokalu dopełnił ks. Grodzicki przy stosownej przemowie do założycieli, delegatów Towarzystwa dobroczynności i innych zebranych osób.

Przy otwarciu ochrony było do niej zapisanych 157 dzieci okolicznych niezamożnych mieszkańców.

Ochrona ta jest 26-tą z kolei w naszem poczciwem miasteczku.

= Puste lokale.

Jakkolwiek mieszkania nie tanieją i ruch budowlany w porównaniu z poprzednim tak znacznie się zmniejszył, wiele lokalów stoi obecnie pustkami, o czem przekonać się można z kart wywieszonych na bramach domów.

Zauważyliśmy okoliczność tę na ulicach drugorzędnych, a szczególniej w dzielnicy placu św. Aleksandra, w środku miasta bowiem wszystkie mieszkania są wynajęte a nawet od kwartału niewiele kart się znajdzie.

= Groch o ścianę...

Parę tygodni temu donosiliśmy o nieporządkach w domu na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej położonym.

Obecnie mieliśmy sposobność te same nieporządki obejrzeć... powtórnie.

Widzieliśmy więc znów tę samą komórkę z wędlinami, mieszczącą się obok ustępu, lecz przytem spostrzegliśmy coś więcej.

Oto w domu tym znajduje się karmnik wieprzy, odgrodzony jedną tylko deską od miejsca ustępowego.

Pomijając niewłaściwość karmienia zwierząt w domu, położonym w tak ruchliwym punkcie, chcemy tylko zadać panu rzeźnikowi i właścicielowi domu pytanie, pierwszemu czy utrzymywanie w takich miejscach zwierząt przeznaczonych na rzeź nie wpływa na ich zdrowie i na dobroć mięsa, drugiemu zaś, czy podobny stan domu w letniej porze, w epoce grożącej epidemji zgadza się z wymaganiami sanitarnemi?

= Bajka.

Jeduo z pism doniosło, iż w pewnym domu stróż dał słudze trucizny, skutkiem której śmierć nastąpiła natychmiast.

Można sobie wyobrazić konsternację właściciela domu i lokatorów.

Niezwłocznie wyprowadzone śledztwo lekarskie wykazało bezpodstawność zarzutu względem najuczciwszego człowieka.

Tak się tworzą u nas wiadomości i tak się z nich robią artykuły...

= Wspólne szczęście.

Młodej parze narzeczonych, panu O. i pannie S., szczodrobliwa tym razem Fortuna postanowiła dać zaliczkę w gotówce *a conto* przyszłego szczęścia.

Trzymali oni każde po ćwiartce losu na loterję klasyczną, nie wiedząc jedno o drugiem, i po odbytem właśnie ciągnieniu pierwszej klasy okazało się, iż przypadkowo wzięli bilety w tym samym kantorze, na jeden i ten sam numer!

Numer ten wygrał 2,000 rs.

Może to szczęśliwa wróżba dla przyszłej pary...

= Samobójstwo.

Zamieszkała przy ulicy Chłodnej pod nrem 10-ym A. W., wszedłszy wczoraj wieczorem do mieszkania, zaryglowała drzwi od wewnątrz i nie ukazywała się więcej.

Zaniepokojeni tem mieszkańcy, gdy i dziś rano żadnego ruchu w lokalu dosłyszeć nie mogli, przy pomocy ślusarza otworzyli drzwi...

Na środku pokoju broczyły we krwi zwłoki W., trzymającej w martwej dłoni skrwawiony nóż kuchenny.

Nieszczęśliwa przez poderżnięcie żył i krtani odebrała sobie życie.

Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

= Bójka.

W domu nr 138a na przedmieściu Pradze stróż domu Jan Ziółkowski z żoną Anną tak silnie pobili i poranili nożem Jana i Franciszka Kmitów, że ich bez nadziei życia odwiedziono do szpitala.

Śledztwo w toku.

= **Wypadki.** Na Pradze spadł z wozu włościańskiego Kacper B. i uległ złamaniu nogi.—W alejach Ujazdowskich Zenon P., wyskakując z tramwaju w czasie biegu, upadł i zranił się ciężko w głowę.— Na Solnej pod nrem 7 zapaliły się firanki, a następnie futryna okna; ogień ugasili mieszkańcy.

= Poszukiwania naukowe.

Gaz. kiel. donosi, iż w tych dniach przybył do Kielc dr Kętrzyński, dyrektor biblioteki Ossolińskich we Lwowie, wydelegowany przez krakowską Akademję umiejętności celem, zebrania materjałów dla życiorysu św. patronów Wojciecha i Stanisława.

W Kielcach dr Kętrzyński czynił poszukiwania w miejscowych bibljotekach—gimnazjalnej, seminaryjskiej i kapitulnej, poczem udał się do Pilicy, do tamtejszej bibljoteki klasztornej.

Podobno w Kielcach znalazł dr K. cenne materjały do żywota św. Stanisława z XV-go i XVI-go stulecia.

= Meteor.

W ubiegłą niedzielę, o godzinie 9-ej i pół wieczorem, płocczanie podziwiali świetny bolid, który przebiegł z zachodu na wschód część północną płockiego widnokręgu.

Zniknięciu meteoru żaden huk nie towarzyszył.

= Echo kąpielowe.

Z Birsztan (wody mineralne w gub. wileńskiej) dochodzą nas wiadomości, iż w tym roku mało tam leczy się osób.

Pomocy medycznej udziela chorym dr Przybylski.

W zeszłym tygodniu odbyła się tam zabawa tańcująca.

= Straszliwa burza.

W dniu onegdajszym kilka zdążających z Druskienik do Porzecza, stacji kolei żelaznej, osób zaskoczonych zostało w drodze krótkotrwałą lecz straszliwą burzą.

Burza rozpoczęła się gwałtownym wichrem, który przewracał drzewa, zrywał dachy z domów, wskutek czego podróżni musieli wyczekiwać na drodze.

Po krótkiej ciszy nadciągnęła czarna chmura.

Świadek naoczny opowiada, że powietrze było tak przesycone elektrycznością, iż piorun uderzał za piorunem w przestankach kilkusekundowych zaledwie.

Sprawiało to wrażenie jakiejś wielkiej bitwy, lecz druga strona przeciw niebieskiej kanonadzie była bezsilną...

Nagle nastąpiło najsilniejsze wstrząśnienie, piorun bowiem uderzył w konia i zabił go na miejscu.

Podróżni stracili na chwilę przytomność, byli jednak obezwładnieni.

Nareszcie burza przeszła, ruszono dalej.

O wiorstę przedstawił się fatalny widok...

Na drodze stał wóz, na którym siedziało kilkunastu izraelitów.

Wszyscy byli kontuzjonowani od pioruna i nieprzytomni.

Zajęto się ratunkiem i przekonano się, iż jedna kobieta i dziecię, które trzymała na ręku, już nie żyją...

Inni w mniejszym lub większym stopniu ponieśli kalectwa, kilku bowiem ogłuchło, jeden miał sparaliżowane pół ciała, inny wreszcie kompletnie zaniewidział.

Wobec takich przeszkód w drodze, gdyż trzeba było niezwłocznie nieszczęśliwym udzielić pierwszej pomocy, podróżni nasi nie zdążyli na pociąg i musieli w Porzeczu oczekiwać na następny.

Tutaj opowiadano im o kilku wypadkach zabicia od piorunów i o spaleniu się również z tego powodu czterech stert żyta.

Burza trwała bardzo krótko, a jednak sprawiła wiele strat w polu, w budynkach, oraz spowodowała śmierć kilku osób.

= Sprawa o rabunek.

Głośna w swoim czasie sprawa o rabunek kupca Szachtera ściągnęła do sali kieleckiego sądu okręgowego masę zainteresowanej przebiegiem rozpraw publiczności.

Na ławie oskarżonych zasiadł Maksymiljan Ożeński, mieszczanin z Sędrowa i dwóch jego synów —Aleksander i Antoni.

Świadków wezwano 25-ciu.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnym zrabowanie Szachtera w lesie Wzorkach pod Bodzentynem.

Śledztwo prowadzone było wskutek zeznań poszkodowanego, który od dość dawna pozostawał w złych stosunkach z Ożż. z powodu krzywdy, jaką jego ojciec wyrządził podsądnym.

Na sądzie zeznania te okazały się nieprawdziwemi.

W dniu wypadku Oż. pozostawali w domu, liczni zaś świadkowie stwierdzili, iż rabunek w lesie wzorkowskim nie mógł być ich dziełem.

Wobec tego sąd wszystkich trzech uwięzionych od odpowiedzialności uwolnił.

Zachodzi teraz pytanie, czy kupiec S. istotnie był ograbiony przez kogoś, czy też „zdawało mu się tylko", iż jest napadnięty?

= Morderstwo.

Pod Ozorkowem niemiec kolonista, spostrzegłszy na swojem polu dwie kobiety kradnące mu ziemniaki, dał do nich ognia dwukrotnie z broni palnej.

Jedna z kobiet padła na miejscu, druga zaś ciężką otrzymała ranę.

Zabójcę aresztowano.

= Zabójstwo.

W dniu 7-ym b. m. we wsi Bliżyn, położonej na linji nowo budującej się kolei górniczej, w oddziale Bzin-Opoczno, wydarzył się smutny wypadek.

Dozorca robotników, a zarazem kasjer przedsiębiorców kolejowych pp. Müntza, Sztolcmana i Brunera, Izrael Gurowic, siedząc późną już porą nocną nad rachunkami dziennemi, został raniony przez niewiadomego złoczyńcę.

Kula zadała mu ranę śmiertelną, od której też w kilka godzin życie zakończył.

Dotąd sprawcy morderstwa nie wykryto.

Ze świata.

× **Hr. Alfred Potocki,** b. namiestnik Galicji, udaje się, jak donosi *Reforma*, na czas dłuższy do Szwajcarji.

× **„Czas"** donosi: „Przed kilkoma dniami bawił w mieście naszem ks. Antoni Radziwiłł, jenerał-adjutant cesarza niemieckiego, który osobiście przywiózł z Nieświeża dla mistrza Matejki oryginalny, autentyczny obraz N. M. Panny, znaleziony podczas bitwy pod Wiedniem. Najdroższa ta familijna pamiątka domu książąt Radziwiłłów przeznaczoną jest na wystawę pamiątek Sobieskiego, a następnie ma być odwieziona do Berlina. Przy obrazie jest autentyczne poświadczenie królewicza Jakóba, spisane na pargaminie."

× **„Margrabina".** Dziennikom lwowskim, które zamieściły podaną przez nas wiadomość o skandalicznym procesie wytoczonym niejakiej Weissowej, przesłał c. k. prokurator Szymonowicz sprostowanie, rzucające nieco światła na całą sprawę. Otóż śledztwo nie wykazało dotąd, aby rzeczona „margrabina" miała jakiekolwiek stosunki z uczennicami zakładów naukowych — działalność jej ograniczała się na sferach mniej inteligentnych. I to pocieszające!

× **Chemik i teolog zarazem.** Jedną z głównych nagród na uniwersytecie berlińskim otrzymał student wydziału nauk przyrodniczych, specjalnie chemik, za pracę konkursową z zakresu teologji „Cele mahometanizmu".

× **Zabobonny listonosz.** W Berchem pod Antwerpją odebrał sobie niedawno życie pewien listonosz. W spadku po sobie zostawił kufer cały ofrankowanych listów z nienaruszonemi pieczątkami... Śledztwo wykazało, iż były tam listy z przed 10 i więcej lat, a rzecz wytłumaczono w ten sposób, iż listonosz miewał dni feralne, w które za nic w świecie nie byłby wręczył najniewinniejszego świstka adresatowi! Rada nie rada musiała poczta przesłać je nanowo na miejsce przeznaczenia, choć połowy nie można było odszukać. Mają tam być najróżniejsze próbki: listy miłosne, handlowe, korespondencje, jak niemniej i politycznej natury... słowem stek cały najciekawszych i najkomiczniejszych korespondencyj...

× **Kongres antropologów** w Trierze rozpoczął swoje obrady dnia 8-go b. m.

× **Prof. Palmieri** wydał odezwę do znakomitości całego świata, wzywając do wydania albumu autografów, na rzecz ofiar katastrofy ischijskiej.

× **Dwunastoletnia bohaterka.** Cała rodzina dwunastoletniej Adeliny Domenichelli pogrzebana została wśród rumowisk w Casamiccioli. Dziecię, wydobywszy się o własnych siłach z pod gruzów, doszło, idąc za jękami do miejsca, gdzie znajdowała się jej matka i z zadziwiającą energją zaczęło odkopywać gruzy... Matka została uratowaną o tyle, iż głowa jej i piersi oswobodzone zostały od przywalających je gruzów. Mała Adelina nie poprzestała na tem. Odszukała jeszcze braciszka i wyciągnęła go z pod skrzyżowania belek, gdzie leżał omdlony ze złamaną ręką. Odważne dziecię znalazło wreszcie miejsce, w którem gruzy zasypały ojca i tu niezdolne już nic mu dopomódz, zaczęło wołać ratunku. Krzyk dziecka zwrócił uwagę żołnierzy, którzy nadbiegłszy uratowali całą rodzinę. Cześć dwunastoletniej bohaterce!

× **Redaktor japońskiego dziennika** *Dsziyu-Schimbum*, skazany został na sześć miesięcy więzienia i wysoką grzywnę za artykuł krytykujący ostro nowy system poborowy w Japonji.

✕ Co kosztuje wydawnictwo wielkiego dziennika w Ameryce? Na to pytanie udziela *New-Yorker Sun* następującej odpowiedzi. Przedewszystkiem zatrudnia taki dziennik dziesięciu stałych współpracowników (redaktorów) piszących wstępne artykuły lub prowadzących pojedyncze działy. Co najmniej pięciu z nich powinno być w stanie pisać o każdym przedmiocie niezależnym od ich wyłącznej specjalności. Każdy z takich współpracowników pobiera tygodniowej pensji 100 do 150 dolarów; naczelny zaś redaktor pobiera 200 dolarów na tydzień. Zatrudnia następnie dziennik taki dwie klasy sprawozdawców, a mianowicie zwykłych reporterów, ludzi przeznaczonych na wypadkowe misje, korespondentów wysyłanych na czas dłuższy przez redakcję, oraz takich, którzy piszą sprawozdania bez zamówienia z góry i z których korespondencyj zamieszcza redakcja to tylko, co kwalifikuje się do druku. Personal ów pobiera od 20 do 75 dolarów tygodniowo, stosownie do rodzaju zajęcia. Idą wreszcie korespondenci zamiejscowi stali i niestali. Tak tedy rozchody samej redakcji wynoszą tygodniowo 4,000 do 5,000 dolarów. Telegramy z Europy kosztują również tygodniowo 700 do 1,000 dolarów, złożenie dziennika wynosi 1,000 do 2,000 dolarów. Proszę zliczyć ile to wszystko razem wyniesie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla paralityków.

X. X. rs. 2.

— Za niesforne znalezienie się względem swoich chlebodawców, od Apolonji na szpital dziecięcy kop. 50.

— Fornierzy fabryki maszyn parowych, kotlarni i odlewni Ortwein, Markowski, Karasiński pozostałą kwotę od składek na nabożeństwo w dzień Przemienienia Pańskiego, w ilości rs. 24, składają na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

— Uczeń ogrodniczy Kaczmar. składa tytułem kary kop. 60 na osady rolne, za samowolne opuszczanie ogrodu podczas zajęć roboczych.

— W dniu 10-ym b. m., jako w 6-tą rocznicę śmierci brata mojego, ś. p. Filipa Czajewicza, dra medycyny, składam rs. 10 na pomnik Mickiewicza.

A. Czajewicz.

— W dzisiejszym numerze *Kurjera*, na stronnicy 12-ej, umieszczony jest wykaz losów miasta Bukaresztu, wyszłych w 66-m ciągnieniu.

Nekrologja.

† Ś. p. Edward **Wysocki**, radca stanu, rewizor dróg żelaznych głównego Towarzystwa, obywatel powiatu radzymińskiego, b. urzędnik komisji przychodów i skarbu przeniósł się do wieczności dnia 10 sirpnia r. b. Przewiezienie zwłok z warszawskiego banhofu petersburskiej kolei nastąpi dnia 11 sierpnia o godzinie **1-ej** po południu. do stacji Tłuszcz, zkąd zaraz będą wyprowadzone do kościoła parafjalnego w Klembowie; pogrzeb zaś odbędzie się dnia 13-go sierpnia, o godzinie **2-ej** po południu, o czem pozostała rodzina powiadamiając zaprasza kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego. —2753—

† Ś. p. Wacław **Gołembiewski**, syn Franciszka i Alesandry z Bobkowskich małżonków Gołembiewskich, zmarł dnia 10 sierpnia, przeżywszy lat 5. W ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 12 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2759—

† Ś. p. Aleksander **Rekść**, dymisjonowany pułkownik, kawaler orderów, przeżywszy lat 63, zmarł dnia 10 sierpnia r. b. Pogrążona w ciężkim smutku wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —2755

† Dnia 13 b. m., w poniedziałek, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Filipiny z Witoszyńskich **Garczyńskiej**, odprawioną zostanie msza żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą w wiecznym smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2752—

† W dniu 13 sierpnia, w poniedziałek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Anny Katarzyny **Starczewskiej**, na którą pozostali mąż i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2751—

† W dniu 13 sierpnia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Bukaty**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które żona, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2749—

† W dniu 13 sierpnia, w poniedziałek, jako w rocznicę imienin, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Hipolita **Tafiłowskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2741

† W dniu 13 b. m., w poniedziałek, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Dyament**, sędziego kryminalnego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2744—

† W dniu 13 sierpnia, w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Tekli **Łuczek**, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się nabożeństwo żał[illegible], na które zaprasza się wiernych w Chrystusie. —2748—

† W dniu 13 sierpnia, w poniedziałek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Ksawerego **Boenisch**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele WW. Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają familję oraz znajomych. —2754

† Za duszę ś. p. Anieli **Taczanowskiej**, jako w piątą rocznicę zgonu, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 13 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które w smutku pogrążeni rodzice zapraszają. —2758

† We wtorek, dnia 14 sierpnia, jako w 18-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Rawicz**, którego zwłoki spoczywają w grobie familijnym na Powązkach, odprawioną będzie jak corocznie msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. —2750—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go sierpnia.—Zapomnianą cokolwiek kwestję żydowską przywiodły znowu dziennikarstwu rosyjskiemu na pamięć wypadki zaszłe w Rostowie i świeżo znowu w Jekaterynosławiu. Wierne wygłoszonym dawniej w tej kwestji przekonaniom, *Nowosti* i teraz wystąpiły z artykułem, w którym wyrażają życzenie, aby, nie czekając na ukończenie prac komisji mającej zbadać samą kwestję żydowską i opracować projekt praw regulujących byt żydów, zniesiono jaknajprędzej wszelkie ograniczenia co do miejscowości, gdzie zamieszkiwać im wolno. *Nowosti* tak mocno wierzą w skuteczność swojej rady, że nie wahają się zalecać jej zastosowania „*jutro, dziś, bezzwłocznie.*" *Nowoje wremja*, zajmujące w tej sprawie stanowisko wprost przeciwne *Nowostiom*, w artykule zatytułowanym powyższem wyrażeniem *Nowosti* pisze: „Co do nas przynajmniej, wcale nie życzymy sobie doczekać owej błogosławionej dla żydów i żydofilów godziny, kiedy żydom wolno będzie zalać całą Rosję. Jeżeli jej dożyjemy, to będziemy ją uważali za fatalną dla ludności rosyjskiej. Myśli tej nie nasuwa nam bynajmniej nieprzyjaźń względem judaizmu, lecz ekonomiczne i moralne warunki bytu ludności rosyjskiej. Wykształcony żyd nie bije się z wykształconym rosjaninem, lecz niewykształcony rosjanin będzie się bił z niewykształconym żydem, zwłaszcza przy znanej żydowskiej arrogancji, której wyrównać może tylko żydowskie tchórzostwo. Sumienne badania zawsze wykazywały, że inicjatorami bywali żydzi, tak samo jak w zaburzeniach jekaterynosławskich. Naturalnie wyrażenie *inicjator* należy rozumieć w znaczeniu bardzo względnem. W Jekaterynostawiu napewno rosjanie biją się pomiędzy sobą, ale bójki te w najgorszym razie kończą się procesem u sędziego pokoju. Ale dość było, aby żyd pobił rosjanina, iżby zdarzenie to dało powód do następstw tak smutnych, że smutniejsze już być nie mogą. A to dlatego, że plemię panujące zawsze posiada w pewnym stopniu miłość własną, która nie może ścierpieć w innem plemieniu tego, na co ono samo sobie pozwala. Niemiec pobije niemca, francuz francuza. Nic to nie jest. Lecz niech tylko francuz zechce pobić niemca w Niemczech, albo niemiec francuza we Francji—fakt taki oburzy niezawodnie lud, oburzy nawet ludzi wykształconych. Przesąd narodowościowy jest tak mocno zakorzeniony, że nawet wykształcenie nie zaciera go zupełnie. Co do żydów uprzedzenie to występuje tem silniej, że tu działają jeszcze i ekonomiczne sprężyny." W tym duchu ciągnie dalej *Nowoje Wremja* i przechodząc od ogólników do cyfrowych danych oblicza, że przy zastosowaniu proponowanego przez *Nowosti* środka i przy niechęci żydów do osiedlania się po wsiach, cała masa żydów osiadłaby niezawodnie wyłącznie po miastach, z czegoby wynikło, „że na trzech mieszczan przypadłby jeden żyd. Oto jaką przyszłością grozi Rosji rozrzucenie po niej żydów. Państwo rosyjskie zamieni się w państwo żydowskie, handel i wszystkie bogactwa kraju przejdą w ręce żydów". Nie poprzestając na tej polemice z *Nowostiami*, w tymże samym numerze zamieszcza *Nowoje Wremia* drugi jeszcze artykuł w tejże samej sprawie p. t.: „O zaburzeniach anti-żydowskich", w którym wprost już powiada, że jak pewne organizmy nie mogą znieść pewnych ciał obcych, co medycyna nazywa idjosynkrazją, tak samo rosyjski organizm narodowy względem żydów ulega pewnemu rodzajowi idjosynkrazji. Jedyny ratunek widzi rzeczony dziennik nie w rozszerzeniu praw żydów w obrębie kraju, lecz w ułatwieniu emigracji, w stopniowem usuwaniu ich z Rosji, w zachęcaniu ich do wychodźtwa, na co nawet *Nowoje Wremia* gotowem jest obciążyć budżet państwa wydatkiem choćby kilku miljonów rocznie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 9-go sierpnia. — O przyjeździe Kraszewskiego do Drezna pisze *N. fr. Presse* co następuje: „Dr J. I. Kraszewski przybył wczoraj dnia 7-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, do willi swojej na Nordstrasse, gdzie wciąż bacznie przez policję jest strzeżony. Powrót jego nie wywołał żadnej demonstracji ze strony nielicznych wprawdzie ziomków, którym przybycie jego było wiadomem. Towarzystwo złożone z obrońcy, wyższego urzędnika policji berlińskiej i kilku panów udało się powozami prosto z lipskiego dworca do willi Kraszewskiego. Długie śledztwo wpłynęło niekorzystnie na zdrowie sędziwego poety."

Berlin 10-go sierpnia.—Cesarz Wilhelm powrócił dzisiaj zrana do Babelsbergu.

Paryż 9-go sierpnia.—*Temps* donosi, że komendant francuski na Madagaskarze, admirał Pierre, z powodu cierpienia oczu uprasza o niezwłoczne zastąpienie go w służbie.

Paryż 9-go sierpnia. — Przyszły minister marynarki, admirał Peyron, znanym jest ze swych szczerych usposobień republikańskich. Był on w ostatnich czasach komendantem i prefektem marynarki w Tulonie, dawniej szefem sztabu jeneralnego marynarki za ministerstwa admirałów Cloué i Jaureguiberry. Liczy lat 60. Uczestniczył w wojnie krymskiej, włoskiej, chińskiej i meksykańskiej.

Paryż 9-go sierpnia.—Dziennik *Paris* donosi: „Według prywatnych wiadomości z Hiszpanji, powstanie rozszerza się w licznych miastach na północy i południu. Położenie groźnem jest szczególnie w Katalonji. W koszarach odbywają się okrzyki: „Precz z zdrajcą, Martinezem Campos!" (Jestto obecny minister wojny; *przyp. red.*). Zburzono drogi żelazne w kilku miejscach, tudzież pozrywano mosty. Ludność cywilna brata się wszędzie z wojskiem."

Paryż 9-go sierpnia.—Według rozmowy redaktora *Temps'a* z pewnym wpływowym republikaninem hiszpańskim, położenie tamtejsze jest groźnem, ponieważ wielu oficerów podziela idee republikańskie, i wybuch przygotowanym jest w wielu najważniejszych punktach Hiszpanji. Karliści zamierzają równocześnie rozpocząć akcję na północy.

Madryt 10 go sierpnia.—W Santo Domingo (prowincja Logrono) zbuntowała się część załogi i wyruszyła w okolicę. Pułk Numantia ścigał powstańców, dotarł do nich po 13-godzinnym marszu i skłonił do powrotu. Powstańcy zastrzelili wpierw swego przewódzcę.

Madryt 9 go sierpnia. — Krąży pogłoska, że w Badajoz zbuntował się nowy pułk.

Madryt 9-go sierpnia. — Powstanie w Nagerze stłumione. Powstańcy rozproszeni i ujęci.

Londyn 9-go sierpnia.—W izbie gmin, podczas rozpraw budżetowych, podsekretarz stanu Morley oświadczył, iż rząd nie ma zamiaru stałej okupacji Egiptu i wycofa wojska skoro tylko okoliczności na to pozwolą. Od czasu ukończenia wojny siły angielskie w Egipcie zmniejszono z 14,000 ludzi na 6,700; dalsza redukcja była już zarządzoną, ale wykonanie jej powstrzymał wybuch cholery. Northcote powiada: Gdy Anglja wycofa swe wojska z Egiptu, znajdą się mocarstwa, które wdadzą się skwapliwie w sprawy tamtejsze. Gladstone odsuwa energicznie myśl aneksji. Rząd dołoży wszelkich starań, aby dzień powrotu wojsk przyśpieszyć.

Londyn 10-go sierpnia.—*Daily Telegraph* donosi: „Sułtan podpisał wczoraj irade, zarządzające unifikację długu publicznego."

Bukareszt 9-go sierpnia.—Prezes gabinetu Bratiano zamierza udać się do Londynu. *Romanul* zaprzecza wiadomości *Standarda*, jakoby dnia 25-go b. m. miała się zebrać ponownie konferencja dunajowa w Londynie.

Sofja 9-go sierpnia. — Minister sprawiedliwości, Teocharew, został na mocy orzeczenia rady stanu złożony z urzędu; miejsce jego zajął Kristo Stojnow. Ukaz książęcy naznacza na dzień 2-gi września wybory uzupełniające w sześciu okręgach do sobranja, które ma zgromadzić się w dniu 14-ym września.

Aleksandrja 9 go sierpnia. — Prezydent międzynarodowej rady zdrowia dał kedywowi stanowcze zapewnienie, że cholera w mieście tutejszem nie wystąpi gwałtownie. Ludność Aleksandrji zachowuje się spokojnie i zdradza pewną otuchę wobec pomyślnych wieści, przychodzących z Kairu. Damietta i Mansura wolne są już od zarazy. Natomiast niemile uderzyła wiadomość, że w Suezie wczoraj znowu siedm osób umarło na cholerę.

Kair 10-go sierpnia.—W ostatnich 24 godzinach do wczoraj, godziny 8 zrana, zmarło na cholerę w Kairze 78 osób, w Izmaile 2, w Suezie 5, w Rozecie 10; w prowincjach: Garbieh 97, Dakalieh 111, Behera 18, Charkieh 97, Gallubieh 15, Ghizeh i Atfe 44, Benisuef 92, Ghirgeh 58.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*".

Zaburzenia w Wiedniu i w Peszcie.

Wiedeń 11-go sierpnia.

Dziś w nocy miasto nasze było widownią groźnych zaburzeń z charakterem socjalnym i antisemickim. Już około godziny 8-ej z wieczora na Schottenringu poczęły się gromadzić tłumy robotnicze. Niebawem zaczęły się zbiegowiska we wszystkich dzielnicach miasta, głównie na Franzensringu, w okolicy kościoła Wotywnego. Tłum, złożony z blisko 1000 uczestników, wyruszył z piekielnym hałasem przeciw posterunkowi policyjnemu przy Schottenringu. Policja, w porę skonsygnowana, uformowawszy się w dwie kolumny, natarła z gołemi pałaszami na burzycieli porządku i po żywej utarczce rozproszyła takowych. Tłum cofnął się w stronę *Votivkirche*. Tymczasem przybyła mu pomoc z dzielnic sąsiednich. Równocześnie zaś wystąpiły silne oddziały piechoty i dragonów. Rozpoczął się bój formalny pomiędzy wojskiem i ekscedentami. Trzydziestu robotników jest rannych; aresztowano ośmdziesiąt osób. Policja liczy trzech ranionych. Tłumy cofnęły się ku przedmieściom, gdzie aresztowania powtórzyły się. Charakter ruchu dotąd niedość wyraźny. Po części uważać go należy za echo wypadków peszteńskich, po części za akt zemsty z powodu zamknięcia kilku stowarzyszeń socjalistycznych, tudzież konfiskaty dziennika robotniczego *Zukunft*. Dopiero po godzinie 11-ej w nocy uspokoiło się na ulicach.

Wiedeń 11-go sierpnia.

Neue freie Presse denuncjuje, że w zaburzeniach wczorajszych rej wodzili robotnicy czescy, co jest nieprawdą.

Budapeszt 11-go sierpnia.

Wczoraj powtórzyły się tutaj znowu zaburzenia antisemickie. Już od rana ludność atakowała kamieniami i butelkami z wódki policję. Sześćdziesięciu ekscedentów aresztowano. Bronili się oni drzewami, powyrywanemi w spacerowym „lasku miejskim" (*Stadtwäldchen*). Potłuczono latarnie gazowe i mnóstwo okien. Po południu wojsko wykonało kilka szarż i rozproszyło tłumy. W nocy pomimo rozciągniętych kordonów wojskowych i ulewnego deszczu zgromadziły się znowu gromady ekscedentów. Strzelano na policję. Znowu wiele aresztowań. Po przedmieściach uragan kamieni spadał na okna mieszkań żydowskich, z których wiele splądrowano. Szkoła rabinów uszkodzona. Tłum usiłował zburzyć zakład gazowy. Przedsięwzięto rewizje domów celem wyśledzenia osób, które strzelały, dotąd wszelako bezskutecznie. Szkody zrządzone obliczają na 15,000 złr., nie rachując w to pobitych szyb i latarni. Charakter rozruchów jest w części także bezwyznaniowo-anarchiczny, niszczono bowiem w kilku miejscach także własność chrześcijańską. Porządek przywrócono dopiero po północy.

Wiedeń 11-go sierpnia.

Przygotowania do otwarcia wystawy elektryczności postępują raźnie. Na placu wystawy wyładowano dotąd 150 wagonów z 8000 metrycznych centnarów zawartości.

Kraków 11-go sierpnia.

Tocząca się od pół wieku sprawa regulacji granicy pomiędzy Galicją i Węgrami około Morskiego Oka zostanie ostatecznie załatwioną w dniu 16-ym b. m. Ze strony galicyjskiej wysłani zostaną na miejsce radca wydziału krajowego dr Mochnacki, jako przedstawiciel rządu, tudzież ksiądz Borzek i adwokat dr Markiewicz, jako przedstawiciele Towarzystwa tatrzańskiego.

Madryt 11-go sierpnia.

W Barcelonie zamknięto wszystkie fabryki, ponieważ cała ludność robotnicza zbuntowała się i z okrzykami: „Niech żyje rzeczpospolita!" opuściła miasto. W Walencji ogłoszono *pronunciamiento*. W całej Katalonji ogłoszono stan oblężenia. W Lerydzie zbuntowała się załoga. Wszędzie lud brata się z wojskiem i obwołuje rzeczpospolitą. Emisarjusze karlistowscy rozwijają na północy gorączkową agitację. W Santander wybuchło powstanie.

Madryt 11-go sierpnia.

Król i królowa przybyli do stolicy. Ludność powitała ich z zapałem.

Londyn 11-go sierpnia.

W Aleksandrji zmarło wczoraj na cholerę 22 osób.

Aleksandrja 11-go lipca.

Wczoraj uzbrojeni krajowcy rzucili się na ambulanse choleryczne i usiłowali zburzyć takowe. Policja rozproszyła ich.

GIEŁDA.

Dnia 11-go sierpnia roku 1883-go.

Zmiany w doniesieniach z giełdy berlińskiej niema żadnej, 201.25 jest znowu kursem obiecywanym.

Dodawszy do tej bezzmienności podstaw działania jeszcze i dzień sobotni dla tranzakcyj nieprzyjazny, a będziemy mogli łatwo odgadnąć, iż giełda warszawska nie robiła dziś nic prawie, stanowczego charakteru działania nie miała. Jeżeli zaś kursa płacone za marki podniosły się o 2½ kop., to jedynie dlatego, iż nikt nie sprzedawał a było trochę zapotrzebowań.

Tak więc za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.02½ żądano—49.95 kop. płacono. Krótkoterminowe 49.82½ i po 49.80 oddawane były. Żądano zaś za nie 49.92½, również 2½ kop. drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe po 49.90, krótkoterminowe zaś po 49.75 i 49.72½ kupowano.

Na **Londyn** tranzakcyj nie dokonano. Żądano za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych 10.15. Żądanie to wyższe od wczorajszego o 1 kop.

Na **Paryż** również nic nie zrobiono. Żądano 40.45, o 5 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych 85.30 i 85.35 płacono, przy żądaniu 85.50, o 10 kop. wyższem.

Obroty wekslami minimalne.

Również papierami bardzo niewiele tranzakcyj dokonano.

Listy likwidacyjne większe 89.25 w żądaniu, po 89 płacono. Tyleż za mniejsze żądano.

Pożyczka wschodnia 92.75 bez zmiany, lecz również tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie już niżej, lecz w porównaniu z dniem wczorajszym bez zmiany prawie. Za serji I-ej 100.65, 100.60 i 100.50 żądano—bez tranzakcyj. Serji III-ej bez różnicy co do wielkości odcinków 100.40 żądano, 100.25 płacono.

Listy miejskie bez zmiany a nawet serji IV trochę wyżej. 96.75, 95, 94.90 i 94.40 w żądaniu.

Łódzkie 86, 85.75 i 85.

Akcje bez obrotów, zanotowano jednak wysokie ofiarowania: 316 za bankowe, tak handlowego jak dyskontowego; za cukrowniane również bardzo drogo płacić chcą: warszawskiego Towarzystwa 1250, józefowskie 510, czerskie 340—bez sprzedawców.

Godzina 12½. Usposobienie bez zmiany. 49.95 za weksle długoterminowe na Berlin płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu cukrem

dnia 11-go sierpnia.

Tydzień miniony nie był dla handlu cukrem przyjaznym. Mocne usposobienie, jakie na rynku naszym cukrowym panowało przed tygodniem, nadwerężone zostało wiadomością z Petersburga, wedle której tamtejszy król cukrowy Koenig obniżył na następny miesiąc (sierpień st. st) ceny swoich cukrów o 30 kop. na pudzie.

Pocieszać się można jednak tem, iż wieści o urodzajach buraków w ogóle bardzo nisko cenią też urodzaje.

Z drugiej znów strony nie należy zapominać o tem, że wywóz cukru od nas do Cesarstwa ciągle jest znaczny.

Te dwie okoliczności powinnyby dodać trochę otuchy i zmniejszyć złe wrażenie obniżki Koeniga.

W ciągu tygodnia sprzedaży większych nie dokonywano.

W handlu detalicznym ceny się nie zmieniły.

Sprzedawano przeważnie z drugiej ręki rafinadę po rs. 4 kop. 42½ i po rs. 4 kop. 45 za kamień 24-funtowy. Pierwszorzędne marki Hermanów, Sanniki osiągały nawet 4 rs. kop. 50.

Mączka 3 rs. 97½ kop. do 4 rs. za kamień była sprzedawaną.

Kryształ 3 rs. 75 kop. do 3 rs. 82½ za kamień stosownie do gatunku.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Żydówka" (występ p. Zakrzewskie-go). Jutro: „Jestem zabójcą!", „Tylko jedno słowo" i „Pan Twardowski" (akt 2-gi). — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pomyłka pana Lambineta" (po raz pierwszy) i „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Pierścień rodzinny".

L. W. GOSTKOWSKI,

konstruktor zegarków wysokiej precyzji, w Genewie, ulica Levrier nr 13, w Szwajcarji.

Z powodu 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana III-go, postanowiliśmy na pamiątkę tego wiekopomnego historycznego faktu zniżyć cenę sześciu gatunków najpraktyczniejszych zegarków, mianowicie:

1) Remontoar damski, złoty, cylinder, o 10 rubinach, z ceny 250 franków na 190 franków.

2) Półchronometr-remontoar, męski, srebrny, ankier o 15 rubinach, z 200 franków zniża się na 150 franków.

3) Półchronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, o 15 rubinach, z ceny cennika 380 franków na 290 franków.

4) Chronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, od 15 do 19 rubinów, balancier compensateur, spiral Breguet, z ceny 500 fr. na 410 fr.

Dla panów doktorów:

5) Chronograf-remontoar, chronometr, ankier, o 21 rubinach, balancier compensateur, z oddzielną $\frac{1}{5}$ sekundy w centrum, z ceny 700 franków zniża się na 580 fr.

6) Nowego systemu chronograf, jak pierwszy, o 15 rubinach i półchronometr fr. 390.

Męskie zegarki wielkości 19 linij. W razie żądania zegarka złotego w podwójnej kopercie, należy do cen powyższych dopłacić: do zegarka damskiego fr. 20, do męskiego fr. 50, zaś do srebrnego fr. 15.

Srebro jaknajlepsze, złoto dukatowe, czyli próby 18 karatów. Mechanizm doskonały i wysoka precyzja nie pozostawiają nic do życzenia.

Każdy zegarek ozdobiony będzie portretem Jana III-go, rytym artystycznie, lub na żądanie monogramem albo herbem wskazanym — oprócz zegarków damskich, które mieć mogą monogram lub herb żądany. Do każdego zegarka dodaje się gustowne pudełko i świadectwo fabryki poręczające na 30 lat.

Pieniądze należy przesyłać za pośrednictwem Banku Polskiego w Warszawie, lub papierami rosyjskiemi, które przyjmowane będą podług ich kursu.

Cenniki zegarków skomplikowanych: Repetierów, astronomicznych etc. na żądanie wysyłamy franco. —604—

Od Lecznicy przy ulicy Rymarskiej 5. ***Dr Grekowicz (chor. kobiece)*** przyjmuje, jak przedtem, od godziny 2—3. —2684—

— ***Dr Kulesza*** przeprowadził się na róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej nr 50; przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dziecięcemi. —2380

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla niezamożnych chorych;

ulica Niecała nr 7.

Rozkład godzin przyjęcia:

Od 9—10. Choroby właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 9—10. Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i gardła. Codziennie (z wyj. poniedziałku i piątku).
Od 9—10. Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od 10—11. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od $10\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 11—12. Choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$. Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecinnego). Codziennie.
Od $12\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. Choroby właściwe kobietom. Codziennie.
Od $1\frac{1}{2}$—$2\frac{1}{2}$. Choroby wewnętrzne. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 2—3. Choroby oczu. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie.
Od 3—4. Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).
Od 4—5. Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy. —12—

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr l.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Mazaraki**, ordynator kliniki chorób skórnych i wenerycznych, chor. weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. krtani, gardzieli (laryngoskopia), codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, codziennie, prócz niedziel.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz niedziel.
Od g. 3—4. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander**, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.
Opłata za poradę 25 kop. —2353—

(2642) Dr med. Br. ***Chrostowski***, ord. szpit. św. Rocha, przeniósł mieszkanie na ulicę Mazowiecką 6.

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd*** nr ***11***, wstawia sztuczne zęby najlepszem wykończeniem z długoletnią gwarancją po rs. 2. Plombuje, wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu, za pomocą ***gazu znieczulającego.*** —2690—

JAN FRYDRYCH,
krawiec męzki,
przeniósł swój zakład z Leszna na ulicę Elektoralną pod nr 14, gdzie przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje po cenach nizkich. —2639—
14 Elektoralna nr 14.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 5. (2736)

— Dr ***Jasiński***, Oboźna, róg Sewerynowa, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych chirurgicznych od 3-ej do 6-tej. Gimnastyka dla chorych ze skrzywieniami, codziennie. —2701—

FABRYKA TABACZNA
P. W. ŁAMBA w Odessie,
egzystująca od roku 1834,

zawiadamia szanowną publiczność, że wyłączną sprzedaż swoich wyrobów na Warszawę i Królestwo Polskie powierzyła panu ***J. Kapłanowskiemu***, właścicielowi składów tabacznych pod firmą ***„Odessa“***, przy ulicy Senatorskiej nr 6 i Wierzbowej nr 2. Przy tej sposobności fabryka między innemi poleca nowowydane gatunki ***Tytoni*** po rs. 2 kop. 40, rs. 3, 4, 5, 6, 8 i 10 za funt, oraz ***Papierosów*** po rs. 1, 1,20, 1,50, 2 i 3 rs. za 100 sztuk, a to w najlepszych gatunkach. (632)

Lecznica
dla przychodzących chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9—10. **Dr Landau**, choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codzień.
Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Codzień.
Od 11—12. **Dr Sierpiński**, choroby organów trawienia. Codzień.
Od 12—1. **Dr Ficki**, choroby kobiet. Codzień.
Od 12—1. **Dr Pawłowski**, choroby wewnętrzne i dzieci, szczepienie ospy. Codzień.
Od 1—2. **Dr Henryk Stankiewicz**, choroby weneryczne i skórne. Codzień.
Od 1—2. **Dr Estreicher**, choroby wewnętrzne. W niedzielę, poniedziałek, środę i piątek.
Od 1—2. **Dr Kleczkowski**, choroby wewnętrzne a specjalnie serca i organów oddychania. We wtorek, czwartek i sobotę.
Od 2—3. **Dr F. Winawer**, choroby oczne. Codzień.
Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.**, choroby nerwowe, leczenie elektrycznością. Codzień.
Od 4—5. **Dr Fr. Rubinstein**, choroby kobiet. Codzień.
Od 5—6. **Dr Przyborowski**, choroby wewnętrzne, a specjalnie nosa, gardła, krtani i płuc (Laringoscopia, leczenie wziewaniami). Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. —596—

W sali Doliny Szwajcarskiej

w Sobotę d. 11 Sierpnia r. b.

II-e Wielkie Przedstawienie

słynnego Prestidigitatora 3162

M. A. Kozłowa,

Szczegóły w afiszach. Początek o g. 8 wieczór.

Ostatni raz!

Za rogatkami Wolskiemi

w Lasku na Czystem

Niedzielę d. 12 Sierpnia 1883 r. wykonane będą przez słynnego nurka P. Jakobini 3 olbrzymie skoki do wody z ognistemi fontannami, z wysokości 40 stóp, czyli wjazd do piekła. Następnie spalony będzie wielki wspaniały brylantowy Fajerwerk, z nowym programem, urządzony przez warszawskiego pyrotechnika M. Kollera, z illuminacją ogrodu i koncertem. Dla zabawy Sz. Gości puszczane będą balony w górę. Bliższe szczegóły afisze doniosą. 3166

Marja Kirchner

Przełożona Pensji wyższej, przyjmuje uczennice na edukację prywatną z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. Chodzące do szkół rządowych, znajdą pomieszczenie, przygotowanie i konwersację w obcych językach.

Mazowiecka Nr 1, mieszk. 9. 3203

Górnictwo krajowe.

Z pierwszego posiedzenia górniczego odbytego w Lutym r. b., wydane zostało szczegółowe opisanie wszystkich zabierających głosy na posiedzeniach.—Wydanie to przedrukowane dostać można w Księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA**, ul. Krakowskie-Przedmieście róg Czystej, po cenie rs. 2 za egzemplarz. 1615

Do Składu mego

PAWIA № 7,

nadszedł transport **Wyżymaczek** niklowanych, jakoteż **magli** pokojowych, nader **uproszczonej konstrukcji** po cenie umiarkowanej.

3189 **Herman Brust.**

2 Sarny oswojone

3-letnie, (para) są do nabycia w Nowej-Aleksandrji, za przystępną cenę. Wiadomość tamże u A. Ulanowskiego. 3205

Belki żelazne i szyny kolejowe

zdatne do budowy, oraz do układania toru kolejowego, sprzedaje po cenie umiarkowanej

3190 **Morytz Neufeld,**

skład odlewów żelaz., Grzybów 8, w domu ojca.



P. Śliżyński



Nauczyciel Tańców salonowych, wyucza 6-u Tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach, do lat 50. Królewska № 3. 3106

PANNA

2190

zupełnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich i w różnych strojach, może znaleźć dobrą posadę w pierwszorzędnym magazynie w **Kijowie.** Wiadomość u p. Lubelskiego, Leszno 14.

Kantor Najmu Powozów

w Hotelu Europejskim,

wynajmuje: Karety, Landa, Faetony i Powozy, po cenach zwyczajnych. — Przyjmuje również zamówienia o każdej porze

TELEFONEM. 3199

Wata Zdrowia!

bardzo pomocna na wiele chorób, 3202

Wata Opatrunkowa, Puch Edredonowy

oraz wielki zapas waty pod kołdry i w arkuszach, po cenach umiarkowanych. Fabryka waty **M. KRETSCHMER**, Podwal № 20.

W Koniecpolu

(gub. Piotrkowska).

na pensji prywatnej żeńskiej

z upoważnienia władzy założonej, wykładają się nauki klasyczne; języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i muzyka. Panienki przyjmuję na warunkach przystępnych.

3192 **OKTAWIA KÖHLER.**

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż poczynając od Soboty t. j. od 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., będą kursować

OMNIBUSY

z placu Krasińskiego na Bielany

w następującym porządku:

z Warszawy: o godzinie 8 rano, 12 w południe, 4 po południu i 12 w nocy;
z Bielan: o godzinie 10 rano, 2 po południu, 6 po południu i 1 w nocy.

Opłata za kurs w jedną stronę po 30 kop. od osoby. 3176

Laura Janicka

przełożona Zakładu Naukowego, zawiadamia Rodziców, iż zapis uczennic na rok szkolny rozpocznie się d. 16 Sierpnia. Kurs zaś nauk dnia 1 Września. Nowolipie № 6. 3164

Zgubiono Obrączkę złotą 3167

w d. 8 Sierpnia z lit. A. J., 1858 r. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Oboźną № 3, mieszk. 1, za co otrzyma sowite wynagrodzenie.

OGŁOSZENIE.

W warszawskim obozowym magazynie w dniu 8 Sierpnia roku bieżącego o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych siedmiu półsztuk szarego żołnierskiego sukna, ogółem na miarę 257 arszynów, oddzielnemi półsztukami, po cenach siedmdziesiąt pięć kopiejek za arszyn. Zwraca się uwagę kupujących, że oprócz postąpionej ceny, winni oni uiścić 2% ogólnej sumy od nich przypadającej na korzyść licytującego. Warszawa d. 22 lipca 1883 r.

3093 Podpułkownik **Kossowicz.**

OGŁOSZENIE. 3174

Budowniczy fortyfikacyj m. Warszawy na lewym brzegu Wisły ogłasza niniejszem, że stosownie do decyzji głównego Zarządu Inżynierskiego, w zarządzie Budowniczego, mieszczącym się przy ulicy Nowo-Wielkiej № 5, w d. 12 (24) Sierpnia r. b., o godz. 12 odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na oddanie w entrepryzę robót przy urządzeniu szpuntowych szeregów z pali długości 480 sażeni pogonnych, pod fundamenty budowli kamiennych.

Osoby życzące przyjąć na siebie powyższe roboty winny przedstawić do dnia oznaczonego opieczętowane deklaracje z objaśnieniem wyraźnem i cyframi ceny, za jaką podejmują się roboty. Do deklaracji powinno być dodane: 1) Vadium w ilości 2.300 rs., gotówką, albo papierami procentowemi, które według ustawy wojennej z r. 1875 dozwolono przyjmować na vadium. 2) Świadectwo na prawo handlu i 3) Oznaczenie miejsca zamieszkania. Deklaracje podane d. 12 (24) Sierpnia później niż do godz. 12 albo też nie zawierające wyżej oznaczonych żądań, również jak deklaracje zawierające propozycje nie zupełnie zgodne, lub też zmieniające warunki licytacji przyjmowane nie będą. Warunki licytacji można przejrzeć w Zarządzie Budowniczego od 9—3 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości 3105

Zygmunta Samuelsohna,

zawiadamia, że poczynając od 1 (13) Sierpnia r. b., 2 razy każdodziennie, a mianowicie: od g. 10—11 rano i od 2—4 po południu, z wyjątkiem świąt odbywać się będzie w domu № 2, ul. Nowolipki (róg Nalewek), na 1 piętrze od frontu w magazynie pod firmą „Z. Samuelsohn“, publiczna licytacja różnego rodzaju towarów galanteryjnych.—**Stanisław Kwapiński,** adw. przys., Świętojerska 12.

Fabryka piór strusich i fantazyjnych 2171

F. GLIWIC,

Senatorska 20, wprost kościoła, poleca swoje wyroby, jak niemniej **Pióra** paryzkie, po cenach niepraktykowanie nizkich. — **Pranie, farbowanie** i **fryzowanie** na sposób francuzki.

Kasy ogniotrwałe

pierw. Aust. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanyc zamków, za otworzenie ktoryc bez klucza, wyznaczoną jest n a groda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia. Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN.

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Z dniem 1-ym Lipca Skład przeniesionym zostaje na ulicę Nowo-Zielną № 42.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na żądanie franco. 426

Prawdziwą Wodę Kolońską

Joh. Maria Farina Neumark,

poleca podpisany jako jedną z najlepszych wód kolońskich. Odznacza się przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przytem w cenie jest tańszą o 50% od innych wód kolońskich. Cena małej flaszki 30 kop., podwójnej 60 kop. Drugich Farinów ceny są: 45 i 85 kop., zatem taniej o 15 i 25 kop.

Jedyny skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha,** № 83. Krakowskie-Przedmieście № 83. 2191

Kto może nauczyć grać na

Mandolinie,

raczy zostawić swój adres w Kantorze Kurjera, pod lit. P. B. R. 3186

Losy miasta Bukaresztu.

Losowanie 66 dnia 1-go sierpnia roku 1883-go.

Wylosowano następujące serje:

7	1177	1862	2958	3779	4808	5577	6419
38	1194	2023	3002	3820	4877	5626	6432
45	1263	2034	3125	3833	4907	5652	6452
54	1411	2089	3155	4002	5018	5673	6487
78	1437	2114	3231	4192	5025	5752	6514
187	1452	2159	3334	4288	5033	5773	6573
368	1459	2172	3385	4340	5117	5978	6677
445	1532	2330	3397	4366	5151	6029	6708
492	1543	2343	3450	4498	5155	6150	6727
538	1552	2472	3456	4512	5225	6151	6867
556	1673	2589	3465	4609	5231	6159	6910
698	1686	2635	3546	4673	5261	6188	7081
973	1858	2646	3755	4690	5542	6310	7248

7313 i 7382.

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
5155	74	**40,000**	1177	42		445	36		5033	60	
3833	32	**5,000**	3155	61		1263	28		6452	69	
2646	20		4192	24		1452	16		6573	73	
4609	67		5261	55	**500**	1673	80		6677	87	**100**
5018	63	**1,000**	6151	59		2472	55		6910	64	
5626	56		6910	83		3125	4	**100**	7081	80	
5652	29		7248	75		3334	24		7382	11	
187	40		38	91		3385	38				
187	85	**500**	78	93	**100**	3456	28				
492	61		187	42		4192	43				

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
7	80	492	76	1686	73	3450	94	4366	51	5155	46	6029	36	6727	17
38	49	556	44	1858	56	3456	4	4366	81	5225	22	6159	13	6727	93
54	66	573	8	1862	17	3546	62	4498	67	5231	79	6310	85	6867	76
54	77	1177	96	1862	48	3755	4	4673	15	5542	18	6310	90	6910	18
78	10	1411	32	2114	46	3755	42	4673	75	5542	44	6419	87	7081	61
187	18	1411	92	2159	53	3779	18	4690	3	5542	72	6432	13	7081	87
187	64	1459	3	2159	54	3833	89	4690	49	5652	48	6452	7	7248	14
368	4	1459	55	2172	64	3833	91	4907	85	5673	34	6487	16	7313	12
368	6	1552	70	2330	32	4002	39	5018	85	5673	67	6487	47	7313	84
368	73	1552	71	2646	73	4002	96	5025	4	5673	95	6514	48		
445	24	1673	18	3002	7	4192	40	5025	81	5773	16	6573	57		
492	30	1673	48	3334	21	4288	22	5033	10	5773	51	6573	62		
492	46	1686	70	3385	77	4288	95	5117	29	5978	47	6573	77		

Na wszystkie inne numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po 20 franków. Wypłata od 5-go września r. 1883-go.

Znana i egzystująca od r. 1775 firma

Moskiewskiego Honorowego Obywatela

Sergjusza Bazylewicza PERŁOWA,

otwiera w krótkim czasie

Pierwszy Główny Skład Herbaty

w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat Nr 25. 3201



Już wyszła z druku książka pod tytułem:

Wykład Nauki: krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich.—Bielizny damskiej, mezkiej i dziecinnej.

O nauce ubierania kapeluszy itp. Wydanie 8-e, powiększone i zebrane wszystkie szczegóły krajania, szycia, upinania itd., nabyte przez wieloletnią praktykę. Napisane przez **A. Gałecką,** nauczycielkę krojów damskich m. Warszawy. Można dostać we wszystkich księgarniach. Skład główny w Zakładzie nauki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 85. Cena egzemplarza rs. 1 k. 50, z przesyłką poczt. k. 60. Wykład ten jest tak jasno i zrozumiale napisany, że Panie mogą się nauczyć bez pomocy nauczycieli, nie ma tam wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę wikłają, utrudniają, przedłużają i zupełnie niezrozumiałą czynią, a która to szerzoną jest tylko przez fałsze i nonsensy, ze szkodą uczących. Z tych to powodów Panie przechodzące tyle krętanin, nie wiedzą jak krajać i uszyć suknię lub okrycie, podług żurnalu jeżeli to tylko co mają w książce chcą umieć rzeczywiście powtarzają po raz drugi naukę sposobem francuzkim. W Zakładzie A. Gałeckiej wykładane są ekcje przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może. Krakowskie-Przedmieście № 85.

3182 **A. GAŁECKA,** nauczycielka krójów damskich m. Warszawy.

„Calotechnikon" czyli „Talizman piękności."



To ogłoszenie chętnie przyjmą Panie, oprócz przyjęcia jednak, potrzeba załączony przepis odczytywać codziennie.

Zdrowiu, czystości i świeżości cery pomagać, jest potrzebą konieczną i miłą, środek ten **jedyny w świecie,** niszczy bezpowrotnie wszelkie **Plamy, Liszaje, Węgry, Opaleniznę,** a nawet **Piegi,** posługuje dla obojga płci bez różnicy wieku i prędzej czy później znajdzie się w rękach wszystkich, dbających o zdrowotność, piękność i świeżość oblicza.—Sprzedaż w Warszawie w Składzie Galanteryjnym **E. Rudzińskiej,** ulica Rymarska № 5.—Fabryka i Kantor przeniesionym został z Nowego-Światu na ulicę Leszno pod № 18.—Cena kompletu Calotechnikonu w Warszawie rs. 3, na prowincję z opakowaniem i przesyłką rs. 3 kop. 50.

3177 **Van der Turawa.**

Warsztat Reperacyjny maszyn do szycia 3178

Karola Szäfera

ul. Dzika № 14, uskutecznia tanio i śpiesznie reperacje wszelkich systemów maszyn do szycia.

Zawiadamiam Sz. Publiczność że magazyn i fabrykę wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście** Nr **457,** wprost kolumny Zygmunta od lat 16, egzystujące pod firmą **Rothert, z d. 1 Lipca r. b. nabyłem** i nadal pod własną firmą

M. Kozłowski i S-ka,

prowadzić będę. Mając kilkunastoletnią praktykę w tym zawodzie, starać się będę zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom elegancji, gustu i mody, przy cenach możliwie przystępnych.—**M. Kozłowski i Sp.**

2193 dawniej Rothert.

AMERYKA

Pierwszego Września r. b. wyjeżdża plenipotent mój w interesach handlowych i informacyjnych do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki parowcem Rynland, który wypłynie 8 Września z Antwerpji i około 20 Września w New-Yorku stanie. Plenipotent mój zwiedzać i przez czas jakiś zatrzymywać się będzie w New-Yorku, Bostonie, (gdzie obecnie wystawa) Philadelfii i Chicago. W miarę potrzeby i inne miejsca jeszcze zwiedzać będzie.

Wszelkie zatem interesa handlowe jakoteż i informacyjne w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki za mojem pośrednictwem załatwiane być mogą. Upraszam przeto osoby interesowane któreby interesa jakiegokolwiekbądź rodzaju załatwić pragnęły, o łaskawe osobiste porozumienie się ze mną najpóźniej do dnia 25 b. m.

Maurycy Machonbaum

Reprezentant domów handlowych Amerykańskich w Warszawie,

2194 **Elektoralna 5.**

Ser śmietankowy

PP. Kupcom sprzedają najtaniej

SKŁADY WIN

Wł. Nowickiego

w Warszawie: Marszałkowska 40, Elektoralna 30 i w Lublinie Krakowskie-Przedmieście.

2192

Lekcje Tańców.

Rozpoczynam d. 8 Września r. b. zapis na wszystkie oddziały, kurs rozpoczyna się z d. 15 Sierpnia r. b. Nowo zapisujące się osoby winny mieć rekomendację, oprócz studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, od których nie wymaga się takowej. Twarda № 10, wprost Marjańskiej. — Nauczyciel Tańca **W. PORZYCKI.** 3198

Majątek włók 28

pod **Warszawą**, do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 18, bez pośrednictwa. Wiadom. **Marszałkowska № 27** lit. **B**, mieszk. 1. 2195

Dzierżawa

2-ch folwarków; z kompletnym inwentarzem roboczym i martwym, jest do odstąpienia na lat 11. Wiadomość w składzie tabacznym p. Pniewskiego, Elektoralna, wprost Orlej. 3204

ANANASY

świeże, stale nadchodzą do handlu **Jana Bartold,** Marszałkowska № 50a, niedochodząc Świętokrzyzkiej. 3193

Ogłoszenie.

Komisarz Policji Wykonawczej Cyrkułu 2/3 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Sierpnia roku bieżącego o godzinie 10-tej z rana i dni następnych, w domu № 501, przy ulicy Podwale (po-paulińskim), odbywać się będzie głośna licytacja na sprzedaż wina różnych gatunków w beczkach i butelkach, zajętego na Skarb po kupcu Rozmanicie, o warunkach sprzedaży dowiedzieć się można codziennie w kancelarji cyrkułu. 2138

Leontyna Vacqueret

Przełożona Pensji 6-klasowej, żeńskiej, przy ul. Marszałkowskiej № 46, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się d. 15 Sierpnia rano od 10—12 i po południu od 3—6. Egzaminy zaś wstępne odbywać się będą d. 28, 29 i 30 Sierpnia, od godz. 3—6. 2162

Na interes
przemysłowy lub Kantor
dogodny Lokal

na parterze, od frontu, z 7 pokojami i kuchnią, z 3 wchodami, jest do odstąpienia każdego czasu, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u rządcy domu na Tłomackiem № 9, (SS-w Bernstein), lub na Marszałkowskiej № 73, mieszk. 23. 2068

Harriet Hussler, nauczycielka

Języka Angielskiego

Niecała № 9, mieszk. 5. 2022

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność iż z d. **21** Lipca r. b., otworzyłem

Zakład Zegarmistrzowski

zaopatrzony w wielki wybór **Zegarków genewskich** z pierwszorzędnych fabryk oraz **Regulatorów** frejburgskich, **Zegarów** paryzkich i **Budzików.** Reperacje uskuteczniają się z wszelką akuratnością i 2-letniem poręczeniem.—Z czem polecam się Szan. Publiczności. 3010

C. Kwiatkowski,

Marszałkowska № 77, w Warszawie

WIEDEŃSKI

Ekstrakt Orzechowy Ekstrakt

wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego.

Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zawierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2 razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 2.70, z przesyłką pocztą rs. 3. Próbny flakon 60 k.

Skład hurtowy i detaliczny u **Aleksandra Kocha, w Warszawie,** ul. Krakowskie-Przedmieście 83. 1939

ANTRESOLE

okazałe, duże, zdatne na różne procedery z urządzeniem gazowem i kinkietami, każdego czasu do wynajęcia, w lokalu tym są do nabycia za przystępną cenę **Szafy** i różne inne **urządzenie** po składzie pościeli. Wiadomość na miejscu Senatorska № 27, obok kościoła św. Antoniego (po-Reformackim). 2137

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu komisowo-handlowego w jednem z miast południowo-portowych **z kapitałem od 5—10,000 rs.** Znajomość języka rossyjskiego jest pożądaną.—Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń, **Senatorska 18.** 2134

Skopy.

W dobrach Ślepowola przy szosie od Grójca między Mogilnicą a Nowem-Miastem, jest do **sprzedania 100 upasionych skopów.** 3158

Wyszło świeżo z pod prasy dzieło p. n.

POLSKA XVI WIEKU

pod względem geograficzno-statystycznym,

opisana przez

A. Pawińskiego.

Tom I i II Wielkopolska.—Cena rs. 5.

Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA. 1992

Wyszło z druku 14-te wydanie:

USTAWY SĄDOWE

z najnowszemi wyrokami Departamentu Kassacyjnego Senatu 1883 r.—**Cena rs. 3 kop. 50, w oprawie rs. 4 kop. 50,** z przesyłką pocztową, — oraz 9-te wydanie:

USTAWA HANDLOWA CESARSTWA

z najnowszemi wyrokami Rady Państwa i Sądów Handlowych, z dodatkiem kosztów za prawo handlu i innych przemysłów i Procedury o bankructwie. 1883 r.—**Cena rs. 2 kop. 50, w oprawie rs. 3.** z przesyłką pocztową.

Nabyć można u wydawcy **J. P. ANISIMOWA w St.-Petersburgu i Moskwie,** w jego własnych księgarniach, w **Warszawie u W. M. ISTOMINA.**

2070

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Koszule Jubileuszowe!!

z wizerunkiem Sobieskiego,

podług wzoru pomnika w Łazienkach Królewskich, przygotowała w wielkiej ilości na wszystkie miary

Fabryka Bielizny
WŁADYSŁAWA STRAKACZ,
ulica MIODOWA Nr 11, w Warszawie,

W celu umożebnienia nabycia koszul Jubileuszowych przez osoby na prowincji zamieszkałe, **wysełamy na każde żądanie** Koszule Jubileuszowe **w dowolnej ilości bez dodawania kosztów przesyłki bodaj do najodleglejszych gubernij Cesarstwa,** wraz z zapotrzebowaniem należy przesyłać pieniądze i miarę szyi nitką.

Koszule Jubileuszowe **A** sztuka . . . **1** rs. **90** kop.
Koszule Jubileuszowe **B** sztuka . . . **2** rs. **15** kop.
Koszule Jubileuszowe **C** sztuka . . . **2** rs. **50** kop.
Koszule Jubileuszowe płócienne szt. . . **3** rs. **50** kop.
Koszule Jubileuszowe webowe cienkie . **5** rs. — —

Ceny powyższe ze względu na koszta wzoru haftowego są bardzo nizkie i jedynie możebne przy ogromnym zbycie.

W Płocku Koszule Jubileuszowe sprzedają się w Magazynie J. Wiśniewskiego.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Adres dla listów i depesz: „**Władysław Strakacz, Warszawa.**“ 2170

Zaraz do wynajęcia kwartalnie

Pokój

na 1 piętrze, od frontu, z osobnem wejściem, przy familji, z całodziennem utrzymaniem.—Chmielna № 33, mieszk. 4. 3114

SKLEP

do odstąpienia, w domu Rezlera, z całem urządzeniem i tapetami, lub bez urządzenia i rekwizytów. 3071

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma, 2893

do sprzedania z odstawą.—Wiadomość: wynajem karet, plac Warecki № 18. Chmielewski.

Do sprzedania Dobra

położone w gubernji Wołyńskiej w odległości 10 wiorst od miasta gubernialnego Żytomierza i 30 wiorst od miasta Berdyczowa, przy drodze bitej łączącej oba te miasta, obejmujące przestrzeni 1300 dziesięcin ziemi, a w tej liczbie 500 dziesięcin ziemi ornej i sianożęci. Las młody i budulcowy, wypasy znaczne, młyn z pytlami na bardzo donośnej wodzie, z gorzelnią i wszelkiemi zabudowaniami. Separat zupełny i służebności żadnych niema. O warunkach sprzedaży można się dowiedzieć u p. Aleksandra Kosackiego zamieszkałego w gubernialnem mieście Żytomierzu. 3097

Propinacja

do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1884 r., wiorst 16 od Warszawy, przy szosie Radomskiej. Porozumieć się można listownie przez st. Sękocin, ustnie w Puchałach z Administratorem dóbr Falenty. 3063

TANIO jest do sprzedania
PLAC

12,000 łokci □ między rogatkami: Belwederską i Czerniakowską, po **15 kop. łokieć.** Wiadomość Bednarska w domu pod № 21, mieszk. 17, w każdym czasie.—**F. O.** 3157

Zakład naukowy żeński
Zofji Zawadzkiej,

Ulica Długa № 23,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy pozwolenie od Władzy otworzenia klasy V, tenże zakład znacznie powiększa. Zapis uczennic tak przychodnich jako też pensjonarek i półpensjonarek wznowiony d. 15 Sierpnia, trwać będzie do 1 Września w godzinach od 11 do 6 po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września r. b. 2850

Browar

z wszelkiemi utensyljami i inwentarzem martwym i żywym, położony w mieście fabrycznem, powiatowem, jest do sprzedania; Wiadomość bliższa, za Rogatką Belwederską pod № 5, w oficynie, na dole. 3045

Smolna 1, zaraz do wynajęcia na 1 piętrze

11 POKOI

ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, rocznie 2,200 rs. 3142

Maszyna parowa

o sile 4 koni do sprzedania. — Dobra № 20, w Kantorze. 3154

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsennosci i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

Smolna № 3, zaraz do wynajęcia

7 POKOI

ze wszelkiemi wygodami, 700 rs. rocznie.—Wiadomość u stróża. 3143

Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na pensji żeńskiej

Heleny Ponińskiej,

w Radomiu, rozpocznie się z d. 16 Sierpnia r. b. i trwać będzie do rozpoczęcia kursu nauk w d. 1 Września b. r. 3168

TANIO
do sprzedania

duża szafa oszklona, 2 maszyny do szycia, używane, **Gablotka** jesionowa, oszklona, **Fotel** pokryty skórą na szrubie. Wiadomość w **składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w Resursie Obywatelskiej.** 2163

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Leokadja Kosmowska
3056

utrzymująca pensję prywatną 6-klasową, żeńską, przy ulicy Miodowej w domu № 1, zawiadamia osoby interesowane, iż lekcje w wyżej wymienionym zakładzie, rozpoczną się 1 Września r. b., zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 trwać będzie od d. 16 Sierpnia do 1 Września, codziennie od g. 11—3 po południu.

Utrzymujący Szkołę przysposabiającą do szkół wojennych
oraz (ochotników) wolnoopredielajuszczychsia
Kapitan T. DOWGIRD,
zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, **że wpis** do wyż wspomnionej szkoły **przedłuża się do d. 15 (27) Sierpnia. Kurs zaś nauk rozpoczyna się z dniem 1 (13) Sierpnia.**

Zakład obecnie przeniesiony na ulicę Żelazną № 27. 2196

Fabryka odlewów i wyrobów mosiężnych,
F. WACHMAN
dawniej Z. Branicki, egzystuje od 1854 r., przy rogu Karowej i Browarnej № 28, wykonywa wszelkie odlewy, podług powierzonych i własnych modeli, z mosiędzu, rothgusu, cynku itp. oraz kupuje miedź, mosiądz, cynk itp. 2927

Dla I klasy hoteli
4 tuziny krzeseł dębowych, rzeźbionych, skórą krytych, miękkich, w jak najlepszym stanie, za pół ceny, do sprzedania. — **Nowo-Senatorska, stara poczta u stolarza.** 3165

W dniu 9 b. m., z przedmieścia Pragi
zginął pies duży,
z gatunku „Terre-neuve“, 1-roczny, czarny z białemi łatami. Uprasza się o odprowadzenie go na Włodzimierską 14, m. 9, za nagrodą. 3185

Szkoła Realna VI-klasowa Eugenjusza Babińskiego
w Warszawie,
na Sewerynowie (róg Aleksandrji).

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy na rok szkolny 1883/4 rozpocznie się dnia 16 Sierpnia r. b., lekcje zaś 30 Sierpnia r. b. 3117

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej,
podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, w magazynie towarowym stacji Warszawa, przy ulicy Zakroczymskiej, położonym, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż 380 pudów mąki pszennej, gatunku 000. 2165

Plomby ołowiane
3109
specjalnie wyrabia fabryka, Podwal № 32.

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
T A N I O,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca **spejalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Drukarnia i Litografja Ch. KELTERA,
przeniesiona na ul. **Nowolipie № 9,** 5-ty dom od rogu ulicy Przejazd wykonywa wszelkie zamówienia w zakres jej wchodzące, **po cenach najumiarkowańszych.** 3047

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów. P. Jaquat, nauczyciel języka francuzkiego, utrzymujący od kilku lat stancję, może przyjąć jeszcze 4-ch uczni. Języki francuzki, niemiecki i korepetycje. Szpitalna № 3, II-e piętro. Wiadomość od 10—12, albo od 3 do 7. 11977

Z upoważnienia zwierzchności gimnazjalnej, stancja dla uczniów za cenę przystępną. Pańska № 25a, mieszkania 11. 1658

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj muzyki albo demi-place. Hoża 18a, m. 14.

Stancja dla uczniów blizko gimnazjum. Ul. Hoża № 10a, mieszkania 10. 11982

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej Leszno 28, zawiadamia że zapis uczennic już się rozpoczął a lekcje zaczynają się 1 września. 11787

Małżeństwo z lepszem wychowaniem mające rządowe pozwolenie, do przyjmowania dzieci uczęszczających do szkół na mieszkanie, naprzeciw gimnazjum realnego przy rogu ulicy Dobrej i Marjensztadtu № 1, mieszkania 12. 12021

Stancja dla uczniów. Wdowa po profesorze uniwersytetu przyjmuje uczniów na stancję. Bliższa wiadomość: ulica Widok № 8. mieszkania 1. 11999

S. Tołwińska, utrzymująca pensję żeńską, ulica Jerozolimska № 33, w domu p. Łapińskiego, przyjmuje pensjonarki, pół-pensjonarki i przychodnie. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 12137

Potrzebną jest na prowincję nauczycielka wyznania Rzymsko-Katolickiego, posiadająca język polski, rosyjski i niemiecki. któraby mogła udzielać lekcje w klasie wstępnej.— Wiadomość w kantorze B. Werner et Comp., Królewska № 6. 12006

Żądanym jest na wieś zaraz student z wydziału matematycznego do jednej uczennicy na Sierpień do 15 Września, z płacą rs. 10 miesięcznie, stół i wszelkie wygody. Adres: Poste-restante, Garwolin, lit. M. K., ostatnia stacja Pilawa. 12138

Stancja dla uczniów u nauczyciela szkoły rządowej. Opiekę zapewnia się sumienną i staranną. Warunki bardzo przystępne. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 20B. 12079

Sekretarz progimnazjum II, nauczyciel prywatny, przyjmuje uczniów na stancję i przychodnich na korepetycję. Cena umiarkowana. Nowolipki № 38a, m. 5, od g. 2—6. 11601

Francuzka z dobremi świadectwami, średniego wieku, poszukuje miejsca do dzieci. Żądana jest panna służąca, ze znajomością krawieczczyzny, prania koronek i czesania. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14.

Dla rodziców i opiekunów, z pozwolenia władzy naukowej, przyjmuję na stancję uczennice, zapewniając tymże jak najtroskliwszą opiekę i zupełną pomoc w naukach, na warunkach jak najprzystępniejszych. Adres: Nowozielna № 36, mieszk. 9. — M. Górecka.

Niemieckiego języka lekcje i konwersacje udziela rodowita niemka z patentem. Złota 12, mieszk. 3. 1630

Stancja dla dwóch uczni z wstępnej, pierwszej lub drugiej klasy, za przystępną cenę, w blizkości gimnazyj 4-go i 5-go, z zapewnieniem pomocy w naukach i rodzicielskiej opieki. Hoża № 18A, mieszkania 26. 1627

Mam honor zawiadomić szan. Rodziców i Opiekunów, że zmieniwszy lokal mego pensjonatu na daleko obszerniejszy, mieszczący się obecnie przy ulicy Pięknej № 21 (pierwszy dom od ulicy Marszałkowskiej), naprzeciw V-go i w pobliżu IV-go gimnazjum, mam jeszcze umieszczenie dla kilku uczni, gdzie oprócz pomocy w naukach, znajdą troskliwą i prawdziwie rodzicielską opiekę. G. Rosenzweig. 11941

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Wspólna № 21, mieszk. 11. 12270

Żądany student z wyższych kursów, znający gruntownie języki. Chmielna 1, m. 28, od godziny 6 do 8 wieczorem. 12240

Potrzebna nauczycielka posiadająca patent wyższy, język polski i konwersację francuzką, na wyjazd. Ul. Nowy-Świat № 18, mieszkania 64. 12269

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj na godziny lub na demi-place, oraz udziela muzyki. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, mieszkania 5. 12254

Angielka życzy udzielać lekcje konwersacji za obiad, w przyzwoitym domu. — Adresy proszę zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. G. 12278

Szkoła prywatna, 4-klasowa, męzka, do odstąpienia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. A. 12272

Nauczycielka wyższa, rządowa, z kilkonastoletnią praktyką, poszukuje lekcyj, lub korepetycyj wszystkich przedmiotów. Adres: ul. Nowy-Świat № 13, w oficynie po prawej stronie, na 2-m piętrze. 12225

Potrzebna jest francuzka z gruntowną znajomością swego i niemieckiego języka. Sienna № 4E, m. 14, do g. 10 rano. 12243

Korepetytor, student uniwersytetu, który ukończył gimazjum klasyczne z medalem, biegły w wykładzie, udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym i przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych i szkół junkierskich. Oferty uprasza składać w kiosku w ogrodzie Saskim pod lit. S. P., albo u stróża na Włodzimierskiej ulicy № 14. 12232

Posady i prace.

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Ulica Śliska № 4, m. 16. 12171

Panny potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ul. Aleksandrja № 12, mieszkania 25. 12169

Potrzebny jest zaraz czeladnik ślusarski umiejący kuć z ognia. Wiadomość: ulica Śliska № 29. 12192

Potrzebni są czeladzie kołodziejscy do roboty, przy ulicy Nowolipie № 76, wiadomość na miejscu. 12205

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, oraz do nauki. Ulica Bednarska № 18, mieszkania 15. 12141

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa; kaucja wymagana; oraz osoba dla dawania lekcyj nauki dzieciom, na godziny.— Wiadomość w piekarni Lubelskiej. Muranowska № 30. 12010

Panny, maszynistki, podręczne i do nauki, potrzebne są do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście 26. Kozłowska. 12122

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 30. Wiadomość: ul. Chłodna № 36, w sklepie piekarskim. 12125

Potrzebne panny do staników, podręczne i do nauki. Elektoralna № 11, m. 11. 1652

Uczni dwóch potrzeba zaraz, do cukierni. Róg Dzikiej i Dzielnej № 5. 12283

Zdolne praczki i uczennice do prasowania potrzebne są, pod korzystnemi warunkami do zakładu. Plac Warecki, róg Szpitalnej.

Czeladnik introligatorski jest potrzebny, zajęcie stałe, do Żyrardowa. Wiadomość u introligatora L. Peter, Leszno № 33n. 12250

Młody człowiek mogący się powołać na referencje poważnych instytucji, posiadający kwalifikacje buchhalterji i korespondencji, przeważnie w niemieckim języku i przytem doskonały rysownik, poszukuje posady w dziale technicznym. Ogrodowa № 26, mieszkania 10. 12260

Znaczne pieniężne wynagrodzenie temu, ktoby w krótkim czasie wystarał się dla młodego człowieka z wykształceniem gimnazjalnem, o jakąkolwiek chociażby najniższą posadę prywatną tu Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. i w kiosku w Saskim ogrodzie pod lit. K. P.

Młody człowiek, znający dokładnie język ruski i polski, który pracował u adwokata, znajdzie miejsce w biurze próśb. Miodowa № 3. 12264

Do magazynu obuwia. Dzika 24, potrzeba zdolnych szewców do roboty męzkiej, damskiej, oraz dziecinnej. 12212

Potrzeba 2 uczni do fabryki dzwonów. Ul. Gęsia № 55. 12242

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Ul. Grzybowska № 8. Wojcińska. 12234

Osoba młoda znająca krawieczczyznę, szycie bielizny, pranie, poszukuje miejsca. Ulica Hoża № 10a, mieszkania 9. 12241

Sklepowa inteligentna i młoda potrzebną jest do sklepu dystrybucyjno-galanteryjnego w Warszawie. Pensja miesięczna rs. 20, opał, światło i mieszkanie przy sklepie, z poręczeniem osób wiarogodnych lub kaucją mają pierwszeństwo. Wiadomość: Stara-Praga, ul. Targowa, róg Brukowej № 177, w sklepie Warszawskiej piekarni. 12236

Podgorzelany z Wielkiego Księztwa Poznańskiego, polak, obeznany z najnowszemi aparatami, 4 lata praktykujący, opatrzony w dobre świadectwa, poszukuje posady jako podgorzelany w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza się składać pod liter. K. R. w kantorze Kurjera Warsz. 12239

Do szycia na maszynie szewckiej potrzebny zdolny maszynista. Wiadomość; ulica Bielańska № 12, mieszkania 20. 1661

Życzyłbym otrzymać na Pradze zajęcie rządcy domu. Wiadomość: Złota 12, m. 22.

Czeladzie, giserzy mosiężnicy potrzebni zaraz do fabryki. Chłodna № 25. 12284

Uczeń potrzebny jest zaraz, do zakładu tapicerskiego. Ulica Niecała № 1. 12268

Kilku uczni w wieku od 15 lat potrzeba do fabryki ram złoconych K. Matulewicza, ulica Leszno № 12. 1644

Do 100 rs. honorarjum, za wyrobienie posady, inteligentnemu poznańczykowi. Jerozolimska 28, m. 10. 12062

Urzędnik znający polski i ruski język, w godzinach wolnych pragnie otrzymać zajęcie korespondenta w kantorze lub u adwokata albo rejenta. Wiadomość piśmiennie: adres: A. W. poste restante, Warszawa. 12159

Potrzebny jest wspólnik, albo wspólniczka do interesu handlowego, obznajmiona z handlem i posiadająca kapitału 500 rubli. Oferty proszę składać pod lit. M. 22 w kantorze Kur. Warsz. 12168

Poszukuje się uczniów (posiadających język niemiecki), do zakładu introligatorskiego. Wiadomość na ul. Elektoralnej № 6, drugie piętro. 1640

Osoba młoda z dobrem świadectwem, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wsi, blizko Warszawy. Ulica Ogrodowa № 34, m. 5, w podwórzu na prawo. 12003

Panny potrzebne są do bielizny, podręczne i do dziurek, oraz do nauki. Chmielna 56, w sklepie. 12181

Do magazynu F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa № 483, potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona do strojów damskich.

Uczniowie potrzebni są do zakładu pieczętarskiego L. Makowskiego. Krakowskie-Przedmieście 81, pierwszeństwo mają z prowincji. 12209

Panny podręczne do bielizny i sukien potrzebne są zaraz. Ulica Elektoralna № 25, stróż wskaże. 12197

Maszynista z patentem potrzebuje zajęcia do cukrowni lub w innych fabrykach. Wiadomość: Chmielna № 29, mieszk. 27. 12198

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pierwszorzędnych fabryk, używane, od rs. 280—460, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów, W. Słodzińskiego. Nowy-Świat № 46. 1021

Dorożka jest do sprzedania każdego czasu z numerem. 4 konie i chomonta. Obejrzeć można do godz. 9 rano. Wiadomość: Marjensztadt № 1, stróż Walenty wskaże. 12118

Bardzo tanio 2 szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 34c, róg Marszałkowskiej, u stróża. 12013

Do sprzedania tanio 6 krzeseł giętych i stolik. Wspólna № 7a, 3-e piętro, m. 15.

Są do sprzedania dwa duże kredensy: dębowy i orzechowy, dwa łóżka orzechowe. Ul. Krucza № 19, u stolarza. 12131

Koń maści karej, wzrostu dużego, lat 5, zdatny do powozu, bez żadnych wad, jest do sprzedania. Ul. Nowolipie № 47, u stangreta Wojciecha. 12044

Koń wierzchowy karej maści do sprzedania w koszarach lejb gwardji litewskiego pułku. Widzieć można codziennie zgłosiwszy się do stajennego Geszko. 11764

Kwity lombardowe przyjmuje. Złoto, srebro kupuję. Elektoralna № 33, m. 19. 11857

Fortepian do sprzedania, wynajęcia, bardzo tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 1617

Fortepiany używane i nowe są do sprzedania, jak również klawiatura niema; wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 12063

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11991

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12154

Kupuje meble starożytne i koronki, szale tureckie i francuzkie i wszelkie starożytności. Ktoby takowe miał proszę się zgłosić na Plac Resursy Kupieckiej drugi sklep od rogu. R. Apfelewicz. 11573

Tanio do sprzedania: dywan perski wielki, dawny, pierścionki z brylantami, bronzy, biurka, zegary antyk, miniatury na kości słoniowej, obrazy olejne i aquarelle. Leszno № 37, mieszkania 13. 11167

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 11928

Nowo otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas mebli nowych i używanych, przyjmuję meble do opakowania i odesłania na miejsce. kupuję meble używane. Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego Placu. 11412

Stoły bilardowe, kredensy, szafy i biurka, wszystko dębowe, rzeźbione, do sprzedania u stolarza. Danielewiczowska № 6. 12245

Gąsior alpejski prześliczny wraz z gęsią łabędziową jest do sprzedania w ogrodzie Saskim za rs. 25. Wiadomość na miejscu.

Meble do sprzedania orzechowe, eleganckie, mianowicie: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szesłong, kozetka, 6 napoleonek bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże.

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalnia, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 12253

Dubeltówka Lankastra, z przyborami, Bekkerówka i pies w 1-m polu, pointer, jest do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 13, m. 7, z rana do 11-ej. 12275

Dubeltówka Lankastra, z przyborem, dobrze strzelająca do sprzedania tanio. Nowo-Miejska № 7, m. 7, od godz. 4—6 po południu, z wyjątkiem świąt. 12255

5 oleandrów dużych, ładnych, na Pradze. Ulica Ząbkowska № 207. 12248

Fortepian bardzo mało używany, pierwszorzędnej fabryki, garnitur czarny do salonu, garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła, łóżka stylowe, toaleta wielka, umywalnia, szafeczki nocne, otomanka mała, biuro wielkie, biurko damskie, krzesełka fantazyjne, szeslong, szafa dębowa rozbierana do bielizny, szafa do sukien, jakoteż kolumny, obrazy, firanki, dywan, lampy, żyrandol, świeczniki etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 12289

Maszyna fotograficzna z Wiednia, z przyborami, nowa. Wiadomość: Nowy-Swiat № 70, mieszkania 6. 12129

4 szafki do bielizny masiv orzechowe, są do sprzedania, za przystępną cenę, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 12217

Do sprzedania para koni. Wiadomość: ulica Piękna № 4, u stangreta, do g. 12.

Meble do sprzedania: garnitur angielski, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe umeblowanie z jadalnego pokoju, szaf para rozbieranych, 2 do bielizny małe, biurko orzechowe, bibljoteka, umywalka, szafka nocna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana otwierana, szeslong, krzesełka czarne, jedwabiem kryte, konsolka, lustra, lampy, dywan dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość Bracka № 1?, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 12221

Meble rozmaite z powodu wyjazdu, oraz czarny garnitur mało używany, sprzedaje. Dzielna № 20a, stróż wskaże. 12016

Mebli kilka garniturów używanych, dobrej roboty, oraz 2 czarne gustowne, utrechtem jedwabnym kryte i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 12160

Fortepian używany Kralla, Hofera, Małeckiego, kto ma do sprzedania raczy zostawić adres w kiosku róg Miodowej i Senatorskiej. 11774

3 krowy są do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska 47. 12280

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy w pryncypalnym punkcie, dobrze prosperujący i z dogodnemi warunkami komornego, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej. 12170

Z powodu słabości sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi jest w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość w kantorze loterji № 11 Elektoralna.

Do sprzedania w Mokotowie dom duży z ogrodem owocowym, z szerokim placem frontowym rozległość około 40,000 łokci kwadratowych. Wiadomość w cegielni Leśniowskich u Ziemeckiego. 1623

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Hoża № 13. 12151

Osada dziedziczna za Wolską rogatką, obejmująca przestrzeni 101,660 łokci □ do sprzedania. O cenie i warunkach objaśni rządca domu, Niecała № 12. 12157

Kapitały rs. 5,000 i 3,500 do oddania na hypoteki, u rządcy domu, Niecała № 12.

Rs. 3,000, 4,000 i 7,500, do wypożyczenia zaraz, na pierwszy N-r hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego w sądzie okręgowym. 12165

Dom nowy murowany, z oficyną drewnianą nową, ogrodem, do sprzedania za rs. 5,500, z powodu pilnego wyjazdu, dochód roczny rs. 600. Ulica Burakowska № 12/28aa. Tramwaje dochodzą do miejsca. 12167

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy obszerny, o dużem oknie wystawowem i z eleganckiem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, w kantorze stręczeń sług. 12150

Skład węgli do sprzedania każdego czasu. Chmielna № 62, wiadomość u stróża. 12123

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nabycia majątku. Mieszkanie wygodne, kontrakt 6-letni, za rogatką Jerozolimską, po lewej stronie, 1-a ulica od szosy № 19/5091.

Kilka sum do umieszczenia na hypotekę domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12. 12134

Do sprzedania dom drewniany, z placem do budowy, ogródkiem i zabudowaniami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Tłomackie № 6. 1-e piętro, w składzie obrazów.

Lasu 12 włók, 20 wiorst od Warszawy przy szosie, do sprzedania. mieszany: sosnowy i dębowy. Zgłaszać się listownie: poczta Sękociu, do p. Czarnockiego w Puchałach. 11842

Korzystny interes! Jest do odstąpienia, skład wódek z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, może być zamieniony na pewną summę, lub też na jaką nieruchomość. Wiadomość: ulica Grzybowska № 40. 12249

Magle angielskie w dobrym stanie, do sprzedania Ogrodowa № 34. 12258

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Chmielna № 19. 12265

Przy szosie petersburskiej, 10 mil od Warszawy, do sprzedania dom murowany, 7 pokoi eleganckich, z oficynami, gruntu morgów 12, na mieszkanie letnie lub fabrykę, bo rzeka przepływa. Wiadomość: Złota № 39, mieszk. 8. — 2 pawie tanio sprzedają się.

Rs. 3,000 potrzeba na 1-y № hypoteki bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska № 13, róg Mokotowskiej, u właścicielki domu.

Bawarja wraz z kawiarnią, z całem urządzeniem, do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Dzika № 37, wiadomość na miejscu.

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Sklep z pokojem i urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, ulica Przejazd № 11. 12072

2 magle wiedeńskie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 22.

Korzystny interes! Jatka do sprzedania, z powodu braku dozoru i prowadzenia dwóch interesów, pomiędzy fabrykami garbarskiemi, komorne nie drogie, interes ten może prowadzić i nie fachowy. Wiadomość: ulica Nowolipki № 58, w sklepiku, róg Wolność.

Pralnia przynosząca czystego dochodu rs. 100 miesięcznie, jest zaraz bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: kantor ogłoszeń, Senatorska 18. 1642

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość przy ul. Wspolnej № 15, u właściciela domu. 12008

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz na jednej z ludniejszych ulic. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, dom p. Hordliczka w dystrybucji. 11955

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 26. 12237

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Żelazna № 17. 12233

Rs. 45,000 częściowo do ulokowania na hyp. miejskie i ziemskie gub. Warszawskiej.— Wiadomość: Nowy-Swiat № 7, m. 35, od godziny 3—5 po południu. 12229

Korzystny interes z wyrobioną klientelą, z powodu posady do odstąpienia. Potrzeba około 700 rs. Wiadomość: róg Chmielnej i Zielnej, w kiosku, pod literą D. 12199

Rs. 200 potrzebuje pożyczki urzędnik prywatny na spłatę długów lichwiarskich, oddawać będzie w ratach miesięcznych. Adresy składać proszę pod lit. J. O. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12244

Rs. 1,650 jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece. Wiadomość: Miodowa № 10, mieszkania 16. 12238

Lokale.

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Nowogrodzka № 13. 12130

Zielna № 7 lit. A. W każdym czasie ośm pokoi na 1-m piętrze. 11333

Do wynajęcia zabudowania zdatne na fabrykę lub inne zakłady oraz sklep, pokój, oraz warsztat, duży skład, dwa pokoje i kuchnia na 1-m piętrze przy przystanku tramwajów. Sienna № 6A, za Żelazną 1-y dom.

Sklep do wynajęcia zaraz, drugi dom od Marszałkowskiej. Wiadomość Chmielna 33.

Pokój przy familji. Ulica Niecała № 12, mieszkania 7, 2-gie piętro. 11997

6 pokoi z komfortem, wszelkiemi wygodami, ze stajnią, wozownią lub bez. Ulica Wilcza № 15a. 12007

Mieszkania świeżo wyrestaurowane, oraz sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia. Wiad. na miejscu u rządcy, Wielka № 13.

Poszukuje się lokalu od 1 Października, składającego się z 4 do 5 pokoi, na zakład przemysłowy nieprzeszkadzający sąsiadom, w blizkości ul. Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Oferty proszę złożyć przy ulicy Nowogrodzkiej № 21, mieszk. № 1. 1654

Lokal na magle do wynajęcia, miejsce wyrobione. Nowa-Praga, ul. Środkowa № 60. Komorne niedrogie. 12133

Lokale większe i mniejsze przy ulicy Instytutowej № 4 i 6, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu, lub w biurze właściciela domu, Miodowa № 11. 12041

Salon z balkonem, sypialnią, elegancko umeblowane rs. 35, oraz pokój osobny rs. 18. Widok, róg Marszałkowskiej № 21a, 1-e piętro, lokalu № 3. 12034

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu 6 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i spiżarką na 1-m piętrze od frontu. Hoża № 3, mieszk. 9. Wiadomość u rządcy w tymże domu. 11768

Pokój kawalerski umeblowany, z usługą i samowarem do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 54, m. 6. 12040

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, na parterze 6 pokoi, przedpokój, spiżarnia, piwnica i t. d. na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-ciem piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, spiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu. 12271

Salon z balkonem, oraz z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia każdego czasu. — Tamże mogą być obiady prywatne. Jerozolimska № 23, mieszk. 3. 12274

Pokój z meblami i z usługą jest zaraz do wynajęcia. Chmielna 35, mieszk. 11. 12281

Są do wynajęcia w każdym czasie różne mieszkania od 2—6 pokoi, oraz lokal z ogrodem w domu przy ul. Świętokrzyzkiej.— Wiadomość: Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe. 12246

Nowy-Świat № 7. Do wynajęcia od 1-go Października r. b. na 1-m piętrze od frontu, za przystępną cenę lokal składający się: z salonu o 3-ch oknach, 6 pokoi, przedpokoju, obszernej kuchni, 2 pasaży z 2 balkonami, wanną, waterklozetem, gazem, zlewem, wodociągiem, piwnicą i górą; oraz kilka pomniejszych lokali. Wiadomość na miejscu.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów uskutecznia na czas żądany po cenach niepraktykowanie nizkich specjalista mechanik Bansleben, Podwal № 24. 12048

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Uprasza się osobę, która zostawiła obraz Baciarel'ego „Pejzaż" dnia 10 Grudnia 1880 roku, o przybycie do salonu artystycznego Ungra, (Krakowskie - Przedmieście № 17), w ciągu trzech dni od daty ogłoszenia, w przeciwnym razie obraz sprzedany zostanie, za cenę umówioną. 12266

Mleko wyborne od krów z suchej paszy (koniczyny), sprzedaje nowa warszawska mleczarnia. Żurawia 24. 12091

Wełna przyjmuje się do prania i przerobienia na watę, w fabryce waty. Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer. 12089

Ja tylko połowę ceny płacę za szkolne książki. Antykwarnia przy ulicy Mazowieckiej № 12. 12093

Gorsety hygieniczno-estetyczne, dające najpiękniejszą figurę, wyrabia tylko fabryka Jeleniewskiej. Marszałkowska № 69. 12256

Ukończywszy naukę krawieczyzny w Wiedniu, przyjmuję suknie do roboty. Tamże panie mogą się uczyć kroju. Wilcza № 17D, mieszkania 8. 12259

Niesłychanie tanio! Są do wynajęcia w nowo-wybudowanym różne lokale, w każdym czasie lub od 1 Października, od 2 do 5 pokoi, z przedpokojami, balkonami, zlewami i oświetleniem gazowem, także sklep na szynk, lub handel korzenny albo mydlarnię, obszerna suteryna na magle albo na jaki warsztat. Tamże są do sprzedania 3 pary okiennic sklepowych i kilka par okien okutych, zupełnie nowych. Wiadomość: ulica Pańska № 56, u właściciela domu. 11995

Chłopczyk 3-tygodniowy, silnej budowy ciała, nie chrzczony, z rodziców inteligentnych, może być oddany na własność, z przyczyny niezamożności rodziców. Adresy uprasza się pozostawić w biurze ogłoszeń Senatorska 18, lub w kiosku na Krak.-Przedm. naprzeciw domu Roezlera, pod lit. M. C. 2.

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Browarna № 9, mieszk. 11. 12235

Akuszerka Szrejter przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych i w wspólnych pokojach. Przejazd № 5. 11953

Akuszerka Szaniawska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Stare-Miasto № 19, 1-e piętro. 12052

Akuszerka Marja Fedorowicz, Jerozolimska 15, przyjmuje osoby przyjezdne na kurację, w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka; sekret i wygoda zapewnia się. 1648

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością w wspólnych i osobnych pokojach z osobnem wejściem z wszelkiemi wygodami od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się Ulica Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia w bramie parter na lewo. 11772

Akuszerka Natalija przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy. Pokoiki z samowarem i usługą rs. 8. Ulica Hoża № 14B, mieszk. 21. 11950

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 11988

Akuszerka Karpińska lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. w osobnych i wspólnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, okna na ogród. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedm. 12. 12231

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, m. 14. 12279

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 12261

Mamka jest ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 2, mieszkania 10, dom Karczyńskiego. 12277

Mamki bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49. 12164

Skradziono: 2 sztuki piki - karchanu, zagranicznej; 16 chustek wełnianych; 20 chustek jedwabnych; 20 kilka rubli pieniędzy. Nagrody rs. 25. Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 7. № 8, znak pod fontanną.

6 Sierpnia zgubiono 3 pierścionki, krzyżyk złoty, w woreczku w kościele Farnym. Poszkodowana sierota uprasza znalazcę o zwrot na ul. Solną № 14, mieszk. 8. 1662

Żoko! Zaginął Żoko, szczeniak 5-miesięczny, rasy mops, uszy obcięte. Upraszam o odprowadzenie za nagrodą, do cukierni, róg Brackiej i Szpitalnej. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 12251

Pies młody, dog, do sprzedania. Ordynacka № 8, u rządcy. 12175

Wyżeł do sprzedania. Ulica Śliska № 1, m. 20, od godziny 2—4. 12126

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 30 Іюля (11 Августъ) 1888 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.